W NUMERZE: pełna tabela wygranych w Loterii Fantowej P. Z. Z.

STRON 8

CENA 10,— zł

POLSKA ZACHODNIA

TYGODNIK ILUSTROWANY

ROK IV NR 7 (132)

POZNAŃ, 15 LUTEGO 1948 R.

TREŚĆ NUMERU:

Krzepnie polskość na Ziemiach Zachodnich

Akcja repolonizacyjna na Ziemiach Odzyskanych składa się z czterech zasadniczych faz:

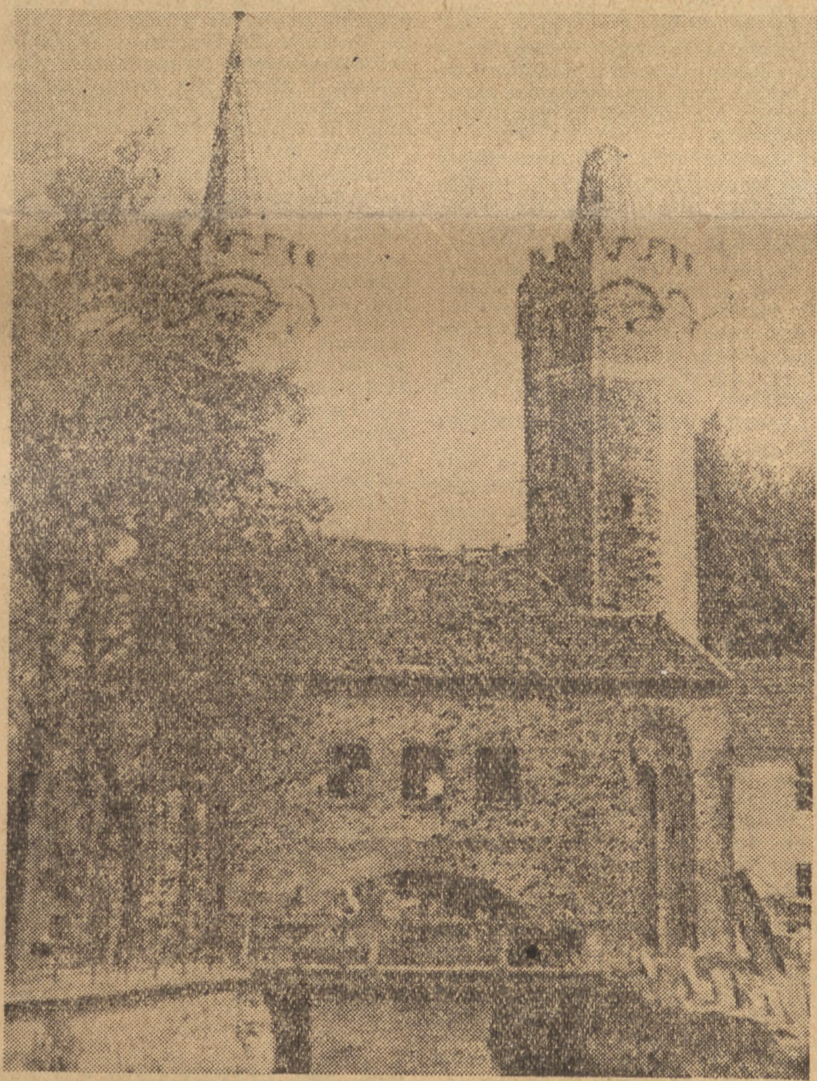
1. z repatriacji Niemców,
2. weryfikacji polskiej ludności rodzimej,
3. napływu żywiołu polskiego przez osadnictwo,
4. z właściwej „ofensywy kulturalnej", mającej ostatecznie usunąć naleciałości niemieckie z tych ziem i scalić ich ludność w jednolite społeczeństwo polskie.

Liczba Niemców, repatriowanych z Polski, do schyłku ubiegłego roku, przekroczyła cyfrę 2 155 tysięcy. Nieliczna grupa pozostałych jeszcze w Polsce Niemców, to przeważnie fachowcy, których wyjazd nastąpi natychmiast po przeszkoleniu przez nich polskich sił pracowniczych.

Jeśli chodzi o weryfikację polskiej ludności rodzimej, to do końca roku 1947 ponad milion osób polskiego pochodzenia, zamieszkałych stale na terenie Ziem Odzyskanych, uzyskało obywatelstwo polskie. Polska ludność rodzima cieszy się ze strony naszych władz pełną opieką, która nie ogranicza się tylko do tych Polaków, którzy przebywają w Polsce, ale obejmuje również tych, którzy w wyniku działań wojennych znaleźli się poza granicami kraju. Umożliwiono powrót z obozów jenieckich krajów sprzymierzonych, a także z terenu Niemiec. O zakresie tej akcji mówi fakt, że tylko w ostatnim kwartale roku 1947, powróciło do kraju ponad 20 tysięcy osób, należących do społeczeństwa polskiego na Ziemiach Odzyskanych.

Akcja osiedleńcza na Ziemiach Odzyskanych według danych statystycznych osiągnęła cyfrę z dnia 1 grudnia 1947 — 5 234 000 osób, z czego 2 miliony 886 000 tys. mieszka na wsi i 2 miliony 348 000 w miastach.

W wyniku planowego osadnictwa, w dniu 1 grudnia 1947 obsadzono 446 tysięcy gospodarstw o powierzchni 3 888 tysięcy hektarów. Władze państwowe zdawały sobie sprawę, że dla szybkiego zagospodarowania Ziem Odzyskanych ważne jest sprawne uregulowanie kwestii własności gospodarzących na Ziemiach Zachodnich rolników p[illegible] Uwłaszczenie w rolnictwie spotkało się z wielkim zainteresowaniem chłopów, którzy do końca ubiegłego roku złożyli ponad 400 tysięcy wniosków o nabycie gospodarstw. Załatwiono już pozytywnie ponad 335 tysięcy orzeczeń o nadaniu, właściwych aktów nadania zaś doręczono już 227 tysiącom gospodarzy. Uwłaszczenie w rolnictwie nie jest jeszcze zakończone, gdyż i sama akcja osiedleńcza nie została jeszcze przerwana. Jakkolwiek tereny Dolnego Śląska i Opolszczyzny wyczerpały już swój zapas ziemi, to na pozostałe części Ziem Odzyskanych ciągną nadal rolnicy z Polski Centralnej.



Stargard (wojew. szczecińskie) Młyńska Brama
Fot. mgr Tadeusz Dohnalik W-wa.

Państwo wspomaga bardzo wydatnie osadników przy zagospodarowaniu, rozprowadzając setki milionów złotych długo- lub średnioterminowych pożyczek na remont budynków, zakup inwentarza i zasiewy.

Właściwa, zakrojona na szeroką skalę akcja repolonizacyjna, jest przedmiotem szczególnej uwagi Ministerstwa Ziem Odzyskanych oraz Polskiego Związku Zachodniego. Obok normalnie funkcjonującego szkolnictwa, w którym dzieci miejscowego społeczeństwa polskiego po raz pierwszy od wieków korzystają z nauki polskiej, zorganizowano setki popularnych kursów repolonizacyjnych. Na tysiące liczy się dziś na Ziemiach Odzyskanych świetlice, kółka śpiewacze i teatralne, Domy Społeczne i kluby sportowe, gdzie w harmonijnym współżyciu polskiej ludności napływowej z rodzimą wytwarza się jednolity typ mieszkańca naszych Ziem Zachodnich.

Jednocześnie prowadzona jest akcja uświadamiająca, w wyniku której ludność napływowa poczyna rozumieć zasługę miejscowych Polaków w walce z niemczyzną i o zachowanie naszej wspólnoty narodowej. Coraz częstsze wypadki zawierania małżeństw między tymi dotychczas odrębnymi grupami Polaków, są najlepszą wskazówką zanikania różnic między ludnością polską.

Z inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego zorganizowane usuwanie napisów niemieckich i innych zewnętrznych śladów niemieckiego panowania sprawiło, że ziemia nad Nysą Łużycką, Odrą i Bałtykiem są dziś polskimi nie tylko z ducha, ale i z wyglądu zewnętrznego.

Rok bieżący przyniesie zakończenie masowej akcji repolonizacyjnej. W roku 1948 zniknie ostatni ślad niemczyzny na odwiecznych naszych ziemiach piastowskich.

Polska przy pracy

BĘDZIEMY PRODUKOWAĆ TURBINY PAROWE

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w planie inwestycyjnym na 1948 r. preliminowało kwotę 43.322.000 zł dla Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego na rozbudowę Państwowych Zakładów Budowy Aparatów Chemicznych i Maszyn w Nysie, podlegających Zjednoczeniu Przemysłu Kotlarskiego w Krakowie. Zakłady te będą produkowały aparaty i urządzenia dla przemysłu browarnianego oraz monopolu spirytusowego.

Przemysł kotlarski podjąć ma budowę turbin parowych o mocy 25 KW, w miarę zaś rozwoju produkcji — budowę turbin o mocy 50 KW. Będzie to w Polsce zupełnie nowy dział produkcji, dotąd bowiem wszystkie turbiny sprowadzaliśmy z zagranicy. Ponadto przemysł kotlarski rozpocząć ma produkcję kotłów wysokoprężnych o ciśnieniu od 64 do 80 atmosfer, kotłów parowozowych, urządzeń chłodniczych, chemicznej aparatury żelaznej, rurociągów z armaturami i in.

DRUGA FABRYKA SKLEJEK NA MAZURACH

Obok odbudowanej już w Piszu fabryki sklejek CZP Drzewnego, uruchomi w rb. drugą fabrykę sklejek, fornierów i płyt stolarskich w Morągu na Mazurach. Na inwestycje w planie inwestycyjnym preliminowano sumę 12.697.000 zł Uruchomienie tej fabryki nastąpić ma jeszcze w ciągu bieżącego roku.

ODBUDOWA ROLNICTWA

Na podstawie badań kalkulacyjnych, dokonanych w typowych majątkach P. N. Z. na terenie Ziem Odzyskanych — Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemskich obliczył koszt zagospodarowania 1 ha odłogów. Otóż w zależności od warunków przyrodniczo - gospodarczych koszt ten waha się w granicach od 31.000 do 44.000 zł.

Państwo odbudowuje zrujnowane skutkiem wypadków wojennych rolnictwo polskie. W związku ze zwiększonymi na ten cel dotacjami Skarbu Państwa — instytucji, której została powierzona odpowiedzialna funkcja administracji majątków państwowych — t. zw. „Państwowym Nieruchomościom Ziemskim", przypadnie rola jednego z największych inwestorów w kraju. W Państwowym Planie Inwestycyjnym na rok 1948 — P. N. Z. zajmą III z kolei miejsce, wyprzedzane jedynie przez instytucje takie, jak P. K. P. i Przemysł Węglowy.

SZCZECIN ODBUDOWUJE HUTĘ MIEDZI

W Szczecinie obok huty żelaza znajduje się również huta miedzi. W hucie żelaza przeprowadza się obecnie odbudowę drugiego wielkiego pieca: będzie on podpalony pod koniec bieżącego roku.

Równocześnie trwają prace remontowe w zabudowaniach huty miedzi. Przewiduje się, że jeszcze w tym roku roboty zostaną posunięte tak daleko, że huta rozpocznie produkcję.

ADAM ZALEWSKI — PARYŻ

Przyczyny emigracji zarobkowej z Polski

(Korespondencja własna Polski Zachodniej)

W drugiej połowie 19 wieku rozpoczyna się wielka fala emigracji zamorskiej z krajów europejskich do krajów kontynentu amerykańskiego, przeważnie do Stanów Zjednoczonych. Emigracja obejmowała nie tylko Włochy czy inne „biedne" kraje, ale i Anglię, Niemcy i Francję. Emigrowali ludzie niechętni do ciężkiej pracy, często awanturnicy żądni przygód, bogactw i szybkiego dorabiania się wielkich majątków, a nawet niemało osób, będących w konflikcie z kodeksem karnym. Ci właśnie przedsiębiorczy emigranci eksploatując najczęściej tubylców (np. Murzynów), przysporzyli swej ojczyźnie terenów, bogactw, rozwinęli stosunki handlowe i polityczne, stworzyli potęgi kolonialne kolejno Hiszpanii, Holandii, Belgii, nie mówiąc już o Anglii czy Francji.

Inne zgoła były przyczyny emigracji Polaków. Nie po „lżejszy" chleb, czy po wielkie bogactwa wyruszyło w okresie od 1871—1913 dwa i pół miliona, a w okresie międzywojennym (1913—1939) dwa miliony Polaków. Zmusiły ich do tego bieda i nędza, a zwłaszcza brak perspektywy na poprawę bytu oraz na przyszłość we własnym kraju. Dwie były podstawowe przyczyny tego stanu rzeczy: wadliwa struktura rolna wsi polskiej oraz brak uprzemysłowienia i urbanizacji w Polsce. Jeszcze w wyniku polityki zaborców Polacy nie mieli należytego startu dla rozwoju przemysłu i wskutek tego I wojna światowa zastała ludność polską w 3/4 na wsi, a w miastach zaledwie 1/4 część ludności, podczas gdy np. Francja miała już mniej więcej taką samą po połowie liczbę mieszkańców miast i wsi. Przy poważnym przyroście naturalnym stwarzało to przeludnienie wsi, będącej domeną gospodarstw „karłowatych" oraz obszarników, bez zasadniczo zdrowej, licznej średniej warstwy rolników.

Statystyka lat przedwojennych podawała ilość gospodarstw rolnych karłowatych (poniżej 5 ha) na *1.730.000*. Obejmowały one łącznie obszar zaledwie *4.320.000 ha*, podczas gdy wielkie gospodarstwa (od kilkuset do kilkunastu tysięcy ha) w liczbie 23 tysięcy zajmowały obszar *14.225.000 ha*. Dodajmy, że na gospodarstwach karłowatych znajdowały się liczne rodziny (przeciętnie po 7 osób), a małych pól w żaden sposób już dalej nie można było dzielić, bo te 1—3 ha już i tak nie mogły wyżywić całej chłopskiej rodziny w Polsce.

Po roku 1918 wiele mówiono o reformie rolnej, ale nadal olbrzymie masy chłopstwa odczuwały głód ziemi i pozostawały bezczynne.

Miasta polskie tych „zbędnych rąk" do pracy wchłonąć nie mogły. Słabo rozwinięty przemysł (przeważnie w rękach obcych kapitalistów) nie tylko nie mógł, ale i nie chciał rozładować bezrobocia, źródła swych ogromnych zysków, niskich płac i niskiej stopy życiowej polskiego robotnika. I dlatego właśnie *bezrobocie było chroniczną klęską w Polsce „sanacyjnej" do 1939 roku.* Klasycznym przykładem i dowodem naszej tezy są cyfry przytaczone przez dra Czekalskiego w „Roczniku Morskim i Kolonialnym" na rok 1938 w tabeli „Bezrobocie w Gdyni", z których wynika, że bez przerwy i stale w badanym okresie od roku 1931 do 1937 włącznie było od 3300 do 7.300 bezrobotnych. A więc nawet i w tym jedynym polskim porcie, jedynym mieście z dostępem do morza, chlubie tempa pracy naszych inżynierów i robotników, n i g d y nie można było zlikwidować bezrobocia, które wynosiło od 10—20% ogólnej liczby zatrudnionych.

Emigracja patriotyczna „westfalaków"

Ale cofnijmy się do 1866 roku. Jest to data tragicznie historyczna dla Polaków pod zaborem pruskim; data ustanowiona przez Bismarka słynnej Komisji Kolonizacyjnej, mającej na celu wywłaszczanie Polaków z ziemi i osadzanie na niej kolonistów niemieckich, sprawadzonych z zachodu i centrum Niemiec.

Po klęsce Francji w 1871 roku, kontrybucja 5 miliardów, którą Niemcy ściągnęli od Francji poszła częściowo na uprzemysłowienie Westfalii i Nadrenii, a częściowo na zasilenie akcji wywłaszczeniowej w stosunku do Polaków. Komisja Kolonizacyjna, zwana od jej kierowników „HAKATĄ" przechodzi teraz od walki ekonomicznej do nacisków i terroru. Podstępy i szykany, namowy i przepisy miały na celu zmusić chłopów polskich do sprzedawania ziemi i opuszczenia ojcowizny.

Rząd niemiecki nie mogąc sobie inaczej poradzić, wydał zakaz stawiania przez Polaków budynków na własnej ziemi, aby w ten sposób uniemożliwić im gospodarowanie i utrzymanie się na ziemi upatrzonej dla kolonizacji niemieckiej. Wojciech Drzymała dał przykład obejścia przepisów niemieckich i wytrwałości w walce o słuszne prawa; nie mając prawa zbudować domu — zamieszkał wraz z rodziną w wozie na kołach, przesuwając go z miejsca na miejsce. Setki tysięcy rolników polskich zostało jednak zrujnowanych i zlicytowanych wskutek konkurencji ekonomicznej junkrów pruskich. Zostali oni zmuszeni — szukając chleba dla siebie i swych rodzin — udać się na zachód, do nowopowstających fabryk i kopalń Westfalii i Nadrenii.

Niemcy nie uważali tego przymusowego przeważnie ruchu ludności polskiej z Wielkopolski do Westfalii za emigrację, a statystyki niemieckie pomijały go, albowiem była to według nich jedynie wędrówka z jednej prowincji Niemiec do drugiej. Według ostrożnych obliczeń w 1914 roku przebywało w Westfalii i Nadrenii już około 600.000 Polaków, przeważnie górników. Poza tym rokrocznie setki tysięcy „obieżysasów" wychodziły do Niemiec na zarobki podczas lata, ale mało kto zostawał w Niemczech.

Po traktacie wersalskim 1919 roku Westfalacy chcieli powrócić do Polski. Pamiętali bowiem dobrze długie pasmo prześladowań języka i kultury polskiej. W Polsce jednak nie było dla nich miejsca. Z braku bowiem zajęcia dla górników, którzy w Zagłębiu śląskim siedzieli już w kopalniach niekiedy z ojca i dziada Westfalacy zmuszeni byli szukać zarobków gdzie indziej. Wybór padł na najbliższą i najbardziej ludzi potrzebującą Francję. Zamiast u odwiecznego śmiertelnego wroga Polski, woleli oni pracować dla wolnej, gościnnej i przyjaznej Polakom Francji. Przybywają do Francji jako rzesza zorganizowana, wraz ze swymi licznymi stowarzyszeniami, sztandarami i tradycjami kilkudziesięciu lat pracy społecznej. Dochodząc liczbowo do 150.000 w okręgach górniczych Francji, odznaczyli się wielką spoistością organizacyjną, i religijnością, stanowiąc bardzo wyrobiony społecznie element robotniczy.

Początki emigracji zarobkowej z Polski do Francji

We Francji pojawiają się w 1908 roku pierwsi polscy robotnicy rolni z Małopolski. Równocześnie przybywają pierwsi nieliczni górnicy polscy, którzy wywędrowali z Westfalii z powodu prześladowania Polaków przez Niemców. W roku 1909 przybywają do Francji pierwsi hutnicy i robotnicy do kopalń rudy żelaznej w Lotaryngii. Według źródeł statystycznych francuskich Polonia francuska liczbowo przedstawiała się następująco:

w latach 1851—1876 mieszkało we Francji 7—8.000 Polaków, w latach 1881—1901 mieszkało we Francji 10.000—20.000 Polaków, w roku 1905 (po rewolucji w Rosji) liczba Polaków podniosła się do 30.000.

W przededniu wojny światowej w 1914 emigracja polska we Francji liczyła robotników rolnych 10.000, górników 3.000, hutników 1.000 i prócz tego 18.000 rzemieślników, studentów, uczonych, kupców, artystów itp, zamieszkałych przeważnie w Paryżu i wielkich miastach Francji.

Wielka emigracja zarobkowa do Francji (1919—1930)

Dziesiątki tysięcy Polaków żyło i walczyło we Francji już od końca 18 wieku. Jednak masy Polaków przekraczające pół miliona głów, przybywają dopiero po roku 1919, osiągając swój punkt szczytowy pod względem liczby wyjazdów do Francji w roku 1923, to jest w okresie najgorszym ekonomicznie podczas szalejącej w Polsce inflancji, masowego bezrobocia i nędzy szerokich mas chłopskich i robotniczych.

Po pierwszej wojnie światowej całe departamenty północnej i wschodniej Francji ucierpiały dotkliwie od zniszczeń niemieckich: pola były pocięte rowami strzeleckimi, zasiekami z drutu kolczastego, zryte głęboko bombami, osiedla wiejskie i liczne miasta w gruzach, przemysł, fabryki, zwłaszcza kopalnie bez rąk do pracy. Olbrzymia danina krwi, którą złożył naród francuski w I wojnie światowej (1,5 miliona zabitych, dwa razy tyle inwalidów), pozbawił go najlepszych i najmłodszych mężczyzn. Gospodarka francuska odczuła gwałtowną potrzebę sprowadzenia robotników, aby jak najprędzej kraj dźwignąć z ruin.

Niemal że pierwsi przybyli Polacy: jedni z zagłębia Westfalii i Nadrenii w liczbie przeszło 150.000 (górników), inni bezpośrednio z Polski w liczbie przekraczającej pół miliona ludzi. Poza tym przybyło sporo Polaków bez formalności wizowych i paszportowych. Śmiało można się zgodzić z licznymi autorami, którzy obliczają liczbę Polaków odbudowujących Francję na przełomie lat 1930/1931 na 700—800.000 osób.

W tym też okresie powstają całe osiedla, kolonie polskie we Francji. Bujnie rozkwita życie polskie w wielu dziedzinach. Miarą może być fakt wydawania 4 pism codziennych.

Wielki odpływ (1931-1936)

Kto wie jak wyglądałby rozwój Polonii francuskiej, gdyby nie kryzys ekonomiczny, który ogarnął Francję w 1930 roku i spowodował nie tylko zahamowanie przypływu emigrantów z Polski, ale ponadto odwrotną falę powrotów, z jednej strony i naturalizacji, z drugiej strony. Te dwa czynniki spowodowały ogromne zmiany liczbowe i zmiany organizacyjne emigracji.

Liberalne na ogół przepisy francuskie dla cudzoziemców zostały niesłychanie obostrzone ustawą z dnia 10. 8. 1932 r., która miała na celu ochronę robotników francuskich przed bezrobociem. Zakłady państwowe, samorządowe i pracujące na rzecz i na rachunek państwa francuskiego nie miały prawa zatrudniać powyżej 5% cudzoziemców, prywatne zakłady przemysłowe i handlowe — powyżej 10% itp. Każdy cudzoziemiec we Francji od tego czasu musi zaopatrzyć się w kartę pracy, którą wydawało Ministerstwo Pracy. Ważność karty pracy zredukowano z 3 lat na dwa lata, zakazano przechodzenia z rolnictwa do przemysłu i odwrotnie.

W zastosowaniu tych wszystkich ustaw ograniczających pobyt i możliwości pracy dla cudzoziemców władze francuskie rozpoczęły stosować masowe wydalanie Polaków. Polityka ówczesnego rządu Lavala, propaganda przeciwko cudzoziemcom, mały jeszcze stopień wyrobienia klasowego robotników-Polaków, którzy wygnani głodem, na obcej ziemi, gotów był imać się pracy za niższym wynagrodzeniem ,aniżeli robotnicy-Francuzi, spowodowały niechęć przeciwko Polakom.

Po opanowaniu kryzysu, w wyniku zawarcia przez „sanację" paktu nieagresji z niemcami stosowano wobec Polaków obostrzenia istniejących przepisów i prowadzono akcję wydalania pod nazwą „zapisywania się na transporty do Polski" (i to na koszt emigrantów) aż do początku 1936 roku.

Kiedy w latach 1926—1930 wróciło z Francji do kraju 38.800 wychodźców, to w latach 1931—1935 liczba ta wzrasta do 117.100 osób, z największym napięciem w roku 1935. A jak wyglądały te wyjazdy?

Oto jak opisuje je Magdalena Paz w „Populaire": ....Rodziny, zadomowione tutaj od lat 15, musiały w ciągu kilku dni wysprzedać wszystkie sprzęty, cały swój dorobek; rozgrywały się sceny rozdzierające serce: siedząc na pakach kobiety szlochały, mężczyźni zaciskali pięści i wybuchali bezsilną złością i żalem, pociągi znikały przy odgłosach łkań..."

A oto taki obrazek po przybyciu do kraju steranego pracą i wyrzuconego z Francji robotnika: Paweł Deja, lat 34, wracał po 10-letnim pobycie we Francji bez grosza w kieszeni. Przygnębiony postanowił odebrać sobie życie, pod Dębicą wybił szybę w oknie wagonu i wyskoczył z pociągu. (Robotnik 28. II. 1936). Nie był to niestety jeden tego rodzaju wypadek.

Oto jak opisuje to zjawisko Władysław Malewski, nauczyciel i działacz harcerski we Francji: „Dziesiątki tysięcy robotników naszych, pracujących w kopalniach węgla, rudy żelaznej, w fabrykach i na fermach, straciło zajęcie i musiało wracać do Polski, częstokroć bez grosza w kieszeni. Byli i tacy, którzy wędrowali pieszo do ojczyzny.

„I dzisiaj jeszcze (rok 1936) wracają od granicy przepełnione pociągi, wracają po latach ciężkiej, przerastającej ludzkie siły pracy. Zjawiają się jak nędzarze: *obdarci, głodni, bez celu.*

„Robotnik polski pracował najczęściej tam, gdzie robotnik francuski odmawiał pracy. Człowiek został potraktowany jak narzędzie, które po użyciu odrzuca się jako niepotrzebne"...

Do tych wstrząsających opisów naocznych świadków nic nie trzeba dodawać. Należy tylko uwypuklić różnice pomiędzy ówczesnym powrotem do Polski, do aktualnej, masowej, zorganizowanej przez rządy Polski i Francji planowej repatriacji, bezpłatnych transportów.

Obowiązujące konwencje, zmiany w ustawodawstwie francuskim, odrodzenie i reformy w Polsce Ludowej powodują, że repatriacja Polaków z Francji nosi charakter dobrowolny, przemyślany, przygotowany przez dłuższy okres czasu i nie wywołuje zaburzeń ani w gospodarce indywidualnej ani obu państw zainteresowanych.

Pomimo trwającego kryzysu przybywało do Francji stale po kilka tysięcy Polaków nawet w latach 1931—1936. Są to nie tyle robotnicy, ile studenci, drobni kupcy, artyści itp., którzy przybywszy tylko na czas ograniczony, pozostali jednak na stałe. Nowa fala Polaków przybywa do Francji w roku 1937, w związku z wystawą światową w Paryżu i z kilkudziesięciu tysięcy ówczesnych turystów prawie 15.000 pozostało do dnia dzisiejszego. Jak zwykle w ruchach emigracyjnych i następny rok 1938 liczy przeszło 10.000 Polaków, którzy się zainstalowali we Francji. Cyfry francuskie za rok 1939 w liczbie 5.700 Polaków nie rozróżniają emigrantów zwykłych od wojennych i dlatego tym zjawiskiem nie będziemy się bliżej zajmować.

Fale emigracji politycznej (w latach 1863—1913)

Po każdym powstaniu czy ruchu rewolucyjnym na ziemiach polskich od czasów patriotycznej konfederacji barskiej wytworzyła się tradycja szukania azylu i kontynuowania działalności we Francji. Tak było po powstaniu Kościuszki, 1831 r., 1848 r. jak i po 1863 roku. Po wielkim strajku powszechnym 1905 roku w Kongresówce, zbrojnym powstaniu robotników w Łodzi (22—24. VI. 1905), i słynnym strajku szkolnym i różnych demonstracjach patriotycznych i robotniczych, spadły na przywódców srogie represje reżymu carskiego. Z różnych więzień, ze zsyłek na Sybir, z aresztów tysiące Polaków ucieka na gościnną ziemię francuską.

Garść tych emigrantów politycznych z 1905 roku przeżyła do dnia dzisiejszego i zajmuje różne stanowiska w życiu społecznym i politycznym emigracji polskiej we Francji.

Równolegle i jednocześnie z emigrantami politycznymi, którzy w tym okresie nie są zjawiskiem liczbowo masowym, zjawiają się coraz częściej i liczniej studenci, pisarze i artyści polscy. W miarę rozwoju kultury i cywilizacji francuskiej nowego rozkwitu nauki i sztuki, przybywają do Francji ze wszystkich zaborów Polacy, a wielu z nich pozostaje już na stałe, wzbogacając dorobek tego kraju.

Wreszcie rozwój komunikacji oraz rozgłos Francji i jej walorów klimatyczno-turystycznych przyciągają coraz liczniejsze rzesze Polaków, których tysiące przybywają tu rok rocznie.

Polacy naturalizowani we Francji

Obraz Polonii francuskiej byłby niepełny, gdyby nie wspomnieć o masie przeszło 100-tysięcznej Polaków naturalizowanych w pierwszym pokoleniu i chyba nie mniej licznej masie Francuzów pochodzenia polskiego w drugim i trzecim pokoleniu.

Każda fala emigracji politycznej z Polski daje narodowi francuskiemu nowy zastrzyk krwi polskiej. W 19 wieku, wobec niemożności powrotu do Polski rozdartej trzema zaborami, zakładają emigranci liczne rodziny polsko-francuskie. Dzieci emigrantów polskich, a zwłaszcza z małżeństw mieszanych urodzone i wychowane na ziemi francuskej, w szkole i kulturze francuskiej są już Francuzami, którym tylko nazwisko czy imię, papiery czy tradycje rodzinne coś mówią o ich polskim pochodzeniu.

Ci Francuzi polskiego pochodzenia (najczęściej z małżeństw mieszan.), odgrywają wybitną rolę w życiu politycznym i dyplomacji, społecznym, naukowym i artystycznym Francji. Wystarczy rzucić choćby kilka nazwisk: ks. Walewski, minister spraw zagranicznych Napoleona III, dalej Kleczkowski, Kłobukowski, Smolka. Uczeni światowej sławy jak Maria Curie-Skłodowska i jej córka Joliot-Curie, dalej profesorowie Danysz, Pożerski, Strowski, Babiński i wielu, wielu innych. Artyści i literaci jak: Waliszewski, Wyzewa, Klaczko, Stryjeński, Poznański (Alfred Savoir), Kostrowicki, Natanson, Finot i wielu, b. wielu malarzy, rzeźbiarzy, literatów.

Masy Polaków z emigracji zarobkowej ze względów zrozumiałych nie mogły się tak szybko asymilować jak intelektualiści: obcy język, obca kultura, zwyczaje, tradycje itp. powodowały, że do 1933 procent naturalizowanych Polaków był nieznaczny stosunkowo. Na 325.000 cudzoziemców naturalizowanych we Francji do 1933 r. było Polaków zaledwie 30.000, czyli 9%, podczas gdy ogólny odsetek Polaków wynosił przeszło 25%. Natomiast od 1933 roku wskutek ostrego kursu dla cudzoziemców w ogóle, a i niechęci do Polaków w tym okresie zaznacza się wzmożona fala naturalizacji.

Nie mamy ścisłych danych o naturalizacji Polaków po 1932 r. Ale śmiało można przyjąć, że w ciągu lat 15 wskutek daleko idących ułatwień dla cudzoziemców z licznymi rodzinami, byłych uczestników walk o wolność Francji itp. liczba Polaków naturalizowanych dochodzi do 100.000 głów. Jest to cyfra b. poważna, zwłaszcza, że liczba Polaków-obywateli polskich ma stałe tendencje do kurczenia się. Dziś więc na 4 Polaków we Francji — przypada już jeden Polak obywatel francuski.

Warto wspomnieć w końcu, że i dziś spotykamy nazwiska polskie wśród najwybitniejszych osobistości francuskich: np. Kościuszko jest szefem kancelarii prezydenta Auriola, liczni Francuzi-intelektualiści pochodzenia polskiego są członkami i działaczami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej, które rozwija szeroką działalność nad zbliżeniem i zacieśnieniem stosunków pomiędzy obu narodami.

Najnowszym wreszcie przejawem w życiu naturalizowanych Polaków jest zrzeszenie się ich w założonym w 1947 r. Związku Polaków Naturalizowanych, którego celem działalności jest na razie uzyskanie rent za lata przepracowane w Niemczech. Prezesem Związku jest Franciszek Fiszer, 356. Av. Jules Guesde, Escaudain (Nord).

Jak się przedstawia sprawa emigracji z punktu widzenia polskiej racji stanu

Zdajmy sobie sprawę z tego kto emigrował z Polski? Choć to byli bezrobotni, bezrolni czy małorolni, była to jednak najlepsza, najwartościowsza siła robocza. Robotnik czy rolnik polski a nawet nauczyciel czy student nie widząc przyszłości dla siebie i swej rodziny w roli „zawodowego" bezrobotnego z zasiłkiem kilkudziesięciu groszy chętnie dawał się namówić do emigracji. Emigrowali zaś najlepsi do pracy ludzie: młodzi, zdrowi, silni, samotni i energiczni. Wyjeżdżali za granicę właśnie najodważniejsi, najbardziej przedsiębiorczy, którzy nie chcieli i nie mogli znieść panujących stosunków i nędzy bez nadziei na przyszłość. Emigranci przyjechali do Francji bez żadnych ruchomości i w obcym kraju, w obcym języku, w obcych zwyczajach i obyczajach a zdołali zyskać sobie szacunek i poważanie jako wartościowi pracownicy, zdołali zakładać rodziny, urządzając się niewiele gorzej od innych cudzoziemców, prowadzić bogate życie kulturalno-oświatowe — pracując jednocześnie w dwójnasób i trójnasób, aby zarobić dla siebie, dla swej rodziny w Polsce i na starość.

Większość emigrantów polskich we Francji na stare lata nie chciała wcale liczyć na renty ubezpieczeń społecznych. Nikt z nich jak mówiono nie chciał „dziadować". W momencie wybuchu wojny większość z nich była na najlepszej drodze do dorobku i usamodzielnienia się w rolnictwie, handlu i rzemiośle, bądź też drobnej własności nieruchomej. Wojna 1939—1945, okupacja niemiecka i dewaluacja franka najbardzej ich skrzywdziły.

*

Bilansując otrzymamy, że w wyniku ruchów ludnościowych tylko w latach 1918 1939 naród polski stracił milion ludzi, którzy zamiast zasilać ludnościowo i gospodarczo kraj ojczysty, przyczynili się walnie do odbudowy i rozwoju innych państw.

List z Brazylii

„Chcemy poświęcić pracę Polsce"

Życie wśród obcych, daleko od kraju ojczystego nie jest lekkie i łatwe. Odmienne środowisko społeczne, inne ustroje polityczne i gospodarcze, brak podstawowych warunków do rozwoju własnego życia kulturalnego i społecznego — to wszystko razem czyni z emigranta narzędzie w rękach obcego narodu. Do tego dochodzi codzienna walka o byt i kawałek chleba, zdobywany z większym trudem niż przez tubylca.

Niejednemu wydaje się, że Polakom we Francji, Stanach Zjednoczonych, Brazylii czy Argentynie powodzi się dobrze, że korzystają z pełnych swobód obywatelskich, jednym słowem, że są to szczęściarze. Sprawa wygląda inaczej. To że tylu Polaków zmuszonych było szukać chleba na obczyźnie, jest niewątpliwie tragedią narodową, spowodowaną rozbiorami i z drugiej strony oczywistym błędem rządów Polski przedwrześniowej, które prowadziły handel emigracją polską i chętnie pozbywały się kwalifikowanego robotnika czy zubożałego chłopa. Oto co pisze w liście skierowanym do Zarządu Głównego PZZ w Poznaniu emigrant z Brazylii, wielki działacz społeczny Edmund Stanisław Pankowski:

„W imieniu tutejszej Polonii i własnym serdecznie dziękuję za przesłany opłatek gwiazdkowy, który przypomniał nam ukochaną Polskę. (Polski Związek Zachodni przesłał w r. 1947 opłatki wigilijne do wszystkich ośrodków Polonii Zagranicznej — przyp. red.). Należę do tych chłopów polskich, którym leżał na sercu dobrobytu kraju i dobrobyt ludu polskiego. W obronie tego ludu walczyłem o lepsze jutro w kraju rodzinnym. Rządy „sanacji" zmusiły chłopa i robotnika do opuszczenie ojczyzny, aby szukać chleba za granicą i uniknąć więzienia za to, że mówili prawdę. Sam rozpocząłem tułaczkę w r. 1927 i znalazłem się wreszcie w Brazylii. Tu starałem się realizować hasła wolnościowe, nie mając możności tego robić w okresie rządów „sanacji" w Polsce. Poznałem na wskroś myśli i aspiracje polskiej emigracji, sprzedawanej przez „sanację" jak trzoda bydła. Byłoby niesprawiedliwością mówić, że Brazylia przyjęła nas niegościnnie. Jednak trudne warunki gospodarcze skazują tamtejszą emigrację polską na bardzo ciężki żywot, w stałym niedostatku, niepodobny do życia kulturalnego człowieka.

Dlatego oświadczam w imieniu braci Polaków z Brazylii, że każdy z nich chce wrócić do Polski. Nie mogą jednak tego uczynić z braku środków finansowych. Kolonista, posiadając 25 ha ziemi po jej spieniężeniu nie jest w stanie opłacić podróży za 4 osoby. Władzom polskim w kraju pozostają dwie kwestie do rozwiązania: albo sprowadzić Polaków z Brazylii na własny koszt albo nawiązać z nimi ścisłe kontakty kulturalne i handlowe dla podniesienia znaczenia społecznego i gospodarczego Polonii w Brazylii. Pierwsza sprawa moim zdaniem jest trudna, gdyż Polsce są potrzebne fundusze na odbudowę dróg, mostów i fabryk dla dźwignięcia kraju do dobrobytu. Druga natomiast winna być niezwłocznie załatwiona. Chodzi mianowicie o to, aby powierzać przedstawicielstwo fabryk i firm polskich Polakom-kupcom a nie obcokrajowcom. Na przykład polski cement i inne towary sprzedają jako przedstawiciele cudzoziemcy a ostatnio w dużej ilości Niemcy. Tak być nie może i nie powinno, gdyż podobna sytuacja źle świadczy o nas samych. Piszę to dlatego, aby poinformować za Waszym pośrednictwem społeczeństwo w kraju o naszym położeniu. Proszę przyjąć życzenia najgorętsze, abyśmy się wszyscy znaleźli jak najprędzej w Polsce, której chcemy poświęcić pracę, zamiast ją trwonić po innych krajach.

Łączę braterskie pozdrowienia jako wielbiciel nowej Demokratycznej i Ludowej Polski."

Wypowiedzi ujęte w sposób prosty i szczery świadczą o wielkim pragnieniu powrotu Polaków z Brazylii do kraju, a przede wszystkim o ich realiźmie politycznym. Jeżeli istotnie tak jest, jak pisze Pankowski, że Niemcy, nie mówiąc o innych przedstawicielstwach obcych, pośredniczą w zakupie naszych towarów na terenie Brazylii, to stan ten powinien jak najprędzej ulec zmianie.

(St. K.)

Ks. mgr E. Karwot kpt.

Humorystyczny dokument pseudonaukowosci niemieckiej

Był to bardzo mądry człowiek. Musiał być mądry, bo 1. był Dr. phil. (doktor filozofii), 2. mieszkał w Berlinie i 3. nazywał się Sabersky. Człowiek ten oznaczał się wybitną zdolnością rozplątywania najbardziej zawiłych problemów na drodze bardzo prostej i dla wszystkich zrozumiałej niczym Platon wobec niego. Nie było dla niego zagadki naukowej.

Pewnego razu wybrał się ów wyżej pomieniony człowiek na Śląsk, na ziemię dziwnych mieszanin i kontrastów, i w czasie swoich wakacyjnych przejażdżek natknął się na miejscowość Noteplaist. *Nazwa go zaintrygowała. Jeszcze dotychczas nie spotkał takiego źródłosłowu. Zaczął grzebać w teraźniejszości, ale nie znalazł nic takiego, co by mogło zagadkę rozwiązać. Sięgnął do historii i... znalazł. Przed 200 laty miejscowość nazywała się* Neteplaist, *a przed 300 laty* Neteplaistba. *W godzinach pogodnej nocy letniej sylabizował słowo to raz i drugi, z przodu, z końca i od środka: Ne-te-plaist-ba, Ne-teplais-pas i ... zaczynał chwytać wątek.*

Nie trwało długo i już miał całą teorię, tłumaczącą w prosty i jasny sposób dziwną nazwę śląska:

Było to dawno, zapewne gdzieś w czasach wypraw krzyżowych, kiedy to i przez ziemię śląską przewalały się nie tylko osobniki, ale i całe grupy różnego autoramentu. Była też i grupa rycerzy francuskich gdzieś z Prowansji. Co ci ludzie mieli za pojęcie o ziemi śląskiej?! Wybrali się na wycieczkę w lasy śląskie, a może nawet chcieli założyć jakieś nowe miasto, skądby kultura szła na cały kraj. Nie mieli jednak szczęścia. Zamiast świetlanych polan leśnych znajdowali moczary i niedostępne knieje. Przeczuwali wszyscy, że nic nie będzie z pięknych planów i tylko spoglądali na hrabiego, jadącego na przedzie. Zauważyli wyraz niezadowolenia na jego twarzy. Giermek przystąpił do niego z zapytaniem: Ne te plais pas? Ten tylko machnął ręką z niezadowolenia i skinął do odwrotu a cały orszak potwierdził apatycznie jego niezadowolenie: Ne te plais pas!

Wszystko to działo się 1/4 mili od Henrykowa i na wieczną rzeczy pamiątkę nazwano tę miejscowość Neteplaispas, co późniejsze pokolenia, nie znające prawdziwego stanu rzeczy, w swojej głupocie i ograniczeniu przekręciły na Neteplaistba.

Kto nie wierzy, niech przeczyta: Dr. H. Sabersky, Altfranzösisches in der schlesischen Mundart. (Mitteilungen der schlesischen Gesellschaft für Volkskunde — Breslau 1913 tom XV str. 208-211).

O, si tacuisses philosophus mansisses! Gdyby był zajrzał przynajmniej do Pfitznera, Geschichte des Cisterzienser-Stiftes Heinrichau, Breslau 1846, to byłby i u niego jeszcze znalazł mądrość, zawartą w dokumentach: Liber fundationis Sanctea Mariae Virginis in Heinrichow ma w dokumencie z r. 1303 Neteplaistba, *a dokument z r. 1263 ma nawet jeszcze* Neceplaisba, *co znaczy chyba tylko Nie-ciepła-izba, albo z czeskiego Ne-tepla-istba.*

T. KARPOWICZ

Książę bez serca

Ledwo zrzedł mrok i nad ciemnym borem rozpostarł się różowy wachlarz jutrzenki — na wąskiej ścieżce biegnącej skrajem lasu ukazał się jeździec. Gdyby nie rękojeść miecza, wystająca spod czarnej opończy, można by było mniemać, że jest to raczej ofiarnik — żerzec, niż rycerz. Potrącały go nawisłe gałęzie sosnowe przesiąknięte chłodem i rosą. Jechał wolno, cugle popuściwszy luzem. Opasły rumak ciężko przygniatał trawę, roztrącając pęcinami mgłę wilgotną, rozpościerającą się przy samej ziemi jak szare runo.

— Zaiste pusty kraj! Kraj walczących, czarnorogich jeleni. Podstęp tu może kryć się na każdym kroku.

Kiedy kopyto końskie trącało o kamień, z grubych, omszałych gałęzi zrywały się ptaki i zapadały głębiej w czeluściach kniei.

— Jeżeli nie mylę się, ścieżka tu szersza! Zapewne osada będzie jakowaś. Wio! — ściągnął cugle — słońce już wschodzi.

Nie ujechał stu kroków, gdy stanął zdumiony.

— Kuźnia tu na bezdrożu!

Zsiadł z konia i załomotał w zadymione, pachnące jałowcem wierzeje.

— Hej tam! Otwierać szybko!

— Otwarte, dostojny panie! — ukazał się siwy starzec z młotem w ręku — zachodźcie.

— Miecza mi brzeszczot odkujcie! Uderzyłem nim w łeb rannego jelenia, który na mnie natarł. Jako żywię nie spotkała mnie jeszcze taka przygoda. Widzicie tę szczerbę?

— Wzrok mam jeszcze dobry, widzę — odrzekł spokojnie starzec. — I cóż, uszedł ów jeleń? Snadź rękę niepewną macie, lub głowni nie możecie objąć.

Pycha i gniew zamigotały w oczach rycerza.

— Wiesz kim jestem?

— Wiem, panie. Jesteś Książę bez Serca. Kraina twoja — wskazał ręką na zachód — pobok za Odrą.

— Szeroko wieść o mnie krąży — wyprostował pierś dumnie.

— Szerok i głęboko, panie. — Dorzucił szczap do paleniska. — A jeszcze głębiej zapadła w dusze ludzi uraza do ciebie.

Dostojnik roześmiał się drwiąco.

— Słowem — nienawidzicie. a a w naszym języku nienawiść to miłość.

— My nie umiemy nienawidzić. Dowodem tego jest to, że ci miecz odkuję.

— Śmiałbyś nie odkuć?

— Wolni z nas ludzie. Wolnej woli...

Rycerz zgiął w rękach jakiś pręt żelazny, postąpił krok naprzód, lecz opanował się szybko.

— Dobrze! kuj!

Za chwilę na czerwoną stal spadł ciężki, chłodny młot. Książę spoglądał na muskularne ramiona starca. Podnosiły się one jak konary dębowe podbijane wiatrem. Pryskały iskry.

— Jakież bary i siłę musi mieć ten, kto rządzi tak krnąbrnym ludem? — pokręcił ze zdumieniem głową.

Stary, zmrużając oczy przy każdym uderzeniu — uśmiechał się.

— Wątłe są barki naszego władcy, wątłe... Jeno ducha posiada silnego.

— Ho, ho! Któż to taki?

— Księżniczka Kora, dostojny panie.

— Piękna-ć?

— Nie wiem, czy kwiat lilii od niej piękniejszy. Ale oto i miecz odkuty. Bierzcie!

— Według praw krainy ludzi bez serca, winienem ci teraz uciąć głowę, byś wrogowi nie przysposabiał broni. Lecz nie uczynię tego — wskaż mi tylko drogę do swej władczyni.

— Nie troszcz się o kierunek. Jedź jak los pokieruje — trafisz.

Słońce już było wysoko, kiedy książę opuścił kuźnię. Gorące, jasne promienie przedzierające się poprzez zwarte korony drzew rozjaśniały mroczne wnętrze puszczy, a ogrzane, wilgotne poszycie wydawało woń zgniłą i parę. Książę wolno piął się pod górę. Musiał omijać stare zwalone pnie drzewne, porosłe wilgotnym mchem. Nad głową skrzeczał jakiś ptak ochrypłym głosem i miękko, w plamach słońca, przemykały spłoszone wiewiórki, ogonkami zmiatając blask z liści. Nagle rycerz przystanął.

— Głosy niewieście wyraźnie słychać! Cóż to za babiniec śród puszczy?

Ruszył w ich kierunku zaciekawiony ogromnie.

Na słonecznym tarasie rozpościerał się ogród pełen kwiatów. W głębi stał zamek drewniany. Wzdłuż szerokich klombów siedziały jasno ubrane prząśniczki, wysnuwające spod wysmukłych palców szczerozłotą przędzę. Jedna z nich, najurodziwsza, wiązała w tej chwili urwaną nitkę. Książę ruszył ku niej.

— Zabłądziłem wśród tutejszych bezdroży. Koń mój ustał — skłamał.

— Łatwo drogę pomylić a wierzchowca zmęczyć, gdy się za wiatrami chodzi, lub za lotem jaskółki ostroskrzydłej. Czego, lub kogo szukacie, dostojny panie.

— Szukam księżniczki Kory, miła prządko.

Pochyliła się jej mała główka pod koroną jasnych włosów. W palcach wszystkich prządek znieruchomiały wrzeciona.

— Księżniczka Kora — to ja!

— Jak to? Jesteś księżniczką i nie osłaniają cię szczytownicy zbrojni w rogaciny[1]), ani łucznicy nie odejmujący rąk od łubii?[2]) Nie otaczasz się przepychem? Pracujesz?

Kora dumnie podniosła głowę.

— Poznałam ciebie. W kraju twoim czczą tylko szczyty kute żelazem, rogaciny i płoszcze[3]) zatrute czemierem... W moim — wrzeciono i sochę. Chodź, pokażę ci coś.

Wolno dźwignęli się na basztę zamkową. Dotarłszy do izby na poddaszu, Kora wskazała na kryształową kulę stojącą w niszy okiennej.

— W niej — rzekła cicho — zoczysz wszystkie zakątki świata. Patrz, oto mój kraj! Co widzisz?

— Orzą — rzekł książę.

— Spójrz na drugą stronę.

— Lasy karczują.

— Dalej.

— Ryby łowią. Na złotym brzegu widzę starca i młodą dziewczynę wiążących drygubicę[1]).

— Spójrz jeszcze dalej.

— Ryby łowią. Na złotym brzegu widzę starca i młodą dziewczynę wiążących drygubicę.

— Spójrz jeszcze dalej.

— Pryskają iskry spod młota kowalskiego. Ach! — rozwarł szeroko oczy — poznaję go!

— Cóż on czyni?

— Radło okuwa. Obok sierpy leżą i kosy. Za kunią reż już dojrzewa.

Księżniczka przechyliła kulę.

— A teraz?...

— Widzę palącą się wieś. Zbity tłum niewolników... wokół zbrojni...

— Nie poznajesz ich?

— Dosyć! — szarpnął się książę — Zejdźmy!

Na dole zatrzymał się.

(Ciąg dalszy w następnym num.)

[1]) oszczepy, [2]) kołczan, [3]) ostrze strzały.

[1]) rodzaj sieci rybackiej, [2]) żyto.

(„Legendy Pomorskie" Polskie Pismo i Książka).

U naszych przyjaciół

REFORMY GOSPODARCZE BUŁGARII

Wielkie Zgromadzenie Narodowe Bułgarii przyjęło przedstawiony przez ministra przemysłu Petkę Kunina projekt ustawy o upaństwowieniu przemysłu i kopalń. Upaństwowienie, zakreślone nader szeroko, obejmuje wszystkie ważniejsze gałęzie przemysłu, jak przemysł maszynowy, metalowy, gumowy i obuwniczy, papierowy, włókienniczy, garbarski i futrzarski, chemiczny, materiałów budowlanych itp. Niektóre gałęzie przemysłu jak: przemysł maszynowy, metalowy, spożywczy, młyny walcowe, cukrownie i browary — podlegają upaństwowieniu w całości; w niektórych innych dziedzinach ustawa zawiera imienną listę przedsiębiorstw podlegających upaństwowieniu. Nie podlegają upaństwowieniu przedsiębiorstwa spółdzielcze, warsztaty rzemieślnicze, oraz drukarnie, stanowiące własność organizacyj publicznych.

Byłym właścicielom wypłacone zostanie odszkodowanie w obligacjach państwowych. Bez odszkodowania przejęte zostaną przedsiębiorstwa osób, które pomagały w czasie ostatniej wojny armii niemieckiej lub włoskiej, faszystowskiej policji bułgarskiej, względnie armii w walce przeciw organizacjom antyfaszystowskim w czasie od 1 marca 1941 do końca 1944 r., lub też dopomagały obcym agentom i szpiegom w dążeniach do przywrócenia dyktatury faszystowskiej po 9 września 1944.

Przemysł upaństwowiony zorganizowany został w 20 wielkich przedsiębiorstwach państwowych.

Jednocześnie przeprowadzono w Bułgarii upaństwowienie banków. Wszelkie operacje bankowe stają się monopolem państwowym. Operacje te przeprowadza państwo za pośrednictwem Banku Narodowego. W dziedzinie kredytów długoterminowych zaś, za pośrednictwem nowostworzonego Banku Inwestycyjnego. Pracownicy zlikwidowanych banków stają się pracownikami państwowymi. Akcjonariusze banków zlikwidowanych otrzymają odszkodowanie najwyżej w nominalnej wartości akcji, z potrąceniem 10—50% na rzecz banków państwowych. Z tego 100 000 lew wypłacone będzie gotówką, reszta w obligacjach trzyprocentowych, ulegających umorzeniu w ciągu lat 20 od 1. I. 1949.

Bułgarski Bank Narodowy jest autonomiczną narodową instytucją bankową, posiadającą osobowość prawną. Majątek banku jest oddzielony od majątku państwowego i bank nie ręczy za długi państwa. Główne zadania Banku są następujące: emisja banknotów, czuwanie nad stałością waluty, regulowanie obiegu pieniężnego, przeprowadzanie kontroli dewizowej, kupowanie i sprzedawanie walut obcych, zbieranie i ochrona oszczędności narodowych, udzielanie kredytów gospodarstwu narodowemu i kontrolowanie działalności finansowej przedsiębiorstw gospodarczych.

Bułgarski Bank Inwestycyjny jest również autonomiczną instytucją narodową i posiada także osobowość prawną. Majątek banku nie należy do państwa i bank nie odpowiada za długi państwowe. Zadaniem banku jest finansowanie bezprocentowe ze środków budżetowych państwa i udzielanie kredytów długoterminowych przemysłowi, elektryfikacji, rolnictwu, handlowi, transportowi; ponadto bank inwestuje według narodowego planu gospodarczego, kontroluje wykorzystanie udzielonych kredytów, zgromadza środki na cele inwestycyjne od przedsiębiorstw państwowych i osób prywatnych oraz w ogóle przeprowadza wszelkie czynności sobie powierzone, a dotyczące budowy i inwestycyj. Kapitał zakładowy Banku Inwestycyjnego jest nieograniczony.

JELENIA GÓRA wielki ośrodek turystyki i bogatego przemysłu

Na Dolnym Śląsku jednym z malowniczych zakątków jest chyba Jelenia Góra, uważana za zimowy ośrodek turystyki, obok Zakopanego i Krynicy.

Latem koncentruje się tutaj olbrzymi ruch turystyczny i wycieczkowy, podobnie jest również i w okresie zimy, gdyż, Jelenia Góra stanowi punkt wyjściowy do wszystkich ośrodków w Karkonoszach. Miasto liczyło przed wojną 35 tys. mieszkańców i obecnie szybko się do tej cyfry zbliża. Pięknie, u podnóża gór położone, z charakterystycznymi dla terenów podgórskich budowlami, o starych kamienicach ze wspaniałymi arkadami, podczas działań wojennych ucierpiało niewiele. Bogate w szereg różnych zabytków — przykuwa oko turystów czy kuracjuszy, w czym bardzo znaczny odsetek stanowi świat pracy ze wszystkich stron Polski.

Wśród całego szeregu zabytków Jeleniej Góry — naczelne miejsce zajmuje ratusz, stojący na środku Rynku wokoło historycznych kamienic. Dokładnej daty zbudowania ratusza nie zdołano ustalić, prawdopodobnie jednak miało to miejsce w XII. wieku. Jeden z napisów znalezionych w urnie, złożonej pod budowę nowej części ratusza w roku 1744 mówi, że: „Bolesław Krzywousty w r. 1108 miasto założył, Bolesław Łysy w r. 1242 miasto rozszerzył, Bolesław Śmiały w r. 1281 miasto naprawił i murem otoczył. W późniejszych latach książę Henryk Bolko Mały i księżna Agnieszka miasto przywilejami obdarzyli".



Charakterystyczne domki z arkadami na Rynku w Jeleniej Górze

Ratusz jeleniogórski przetrwał kilkaset lat. W roku 1549 został po raz pierwszy wskutek pożaru silnie uszkodzony, jednak jeszcze większe uszkodzenia poniósł podczas pożaru w 1634 r. Odbudowany następnie w ciągu 11 lat, w tym stanie przetrwał przeszło 50 lat. W czasie burzy, jaka szalała w 1739 r., zawaliła się wieża, powodując bardzo znaczne zniszczenia. W wyniku tego stary ratusz został rozebrany i pobudowano nowy. Kamień węgielny pod budowę tego ratusza położony został w 1744 r. a budowę ukończono w 1747 r., przy czym wieżę, która ma 30 mtr. wysokości zbudowano w dwa lata później. Ratusz ten stoi do dnia dzisiejszego, a więc w ub. roku minęło 200 lat. Należy jeszcze wspomnieć, że ozdobą ratusza była figura z drzewa, przedstawiającego postać króla Bolesława Krzywoustego w naturalnej wielkości, jako budowniczego miasta. Po figurze tej nie ma żadnego śladu.

Miasto wraz z okolicą jest ważnym ośrodkiem przemysłowym, szczególnie rozwinięty jest przemysł szklany, papierniczy, drzewny, włókienniczy i spożywczy.

A oto kilka ciekawych dat o rozwoju niektórych gałęzi przemysłu jeleniogórskiego: Wszystkie zakłady, w liczbie 24, produkujące nieomal wszystko, co można z drzewa wykonać, a więc zabawki, galanterię, sprzęt sportowy i nawet tzw. domki fińskie, należą do Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego Dolnego Śląska. Przemysł ten zatrudnia bez mała 3000 osób. W ub. roku uruchomiono 13 zakładów, które produkują beczki, dykty, parkiety. Zakłady te przerabiają rocznie 30 000 metrów kubicznych drzewa iglastego i liściastego. Zakłady te produkują, pomimo zniszczeń wojennych, znacznie więcej aniżeli za czasów niemieckich.

Należy dodać, że Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Dolnego Śląska roczny plan swej produkcji wykonało już w październiku ub. r., przy czym pozycja za wykonane meble wynosi: 360 milionów złotych, za [illegible] milionów zł. za sklejki 61 mil. zł i za wyroby artystyczne 23 mil. zł.

W tym dziale otwiera się dla naszego przemysłu wielkie pole do zwiększenia swej produkcji.

Dopiero w połowie ub. roku powstało Zjednoczenie Surowców Mineralnych, reprezentując najmłodszy nasz przemysł na tym terenie, który nie miał tradycji na obszarze Polski przedwojennej. Za czasów niemieckich istniało tu wiele kopalń, z których znaczną część Niemcy unieruchomili. Polska po objęciu tych kopalń, które trzeba było odwadniać, inwestowała dużo pieniędzy w celu ich uruchomienia. Z 15 zakładów, które objęło Zjednoczenie, 4 są już w ruchu, a jeden ruszy niebawem. Najważniejszym jest kopalnia skalenia w Szczeblowie pod Sobótką. Minerał ten jest niezbędny dla produkcji szkła i porcelany. Ponieważ pożar w ub. roku, jaki nawiedził kopalnię, zniszczył część urządzeń przetwórczych, wydobywa się minerał w stanie surowym, który jednak nie nadaje się na eksport. Na skaleń jest kolosalne zapotrzebowanie na całym świecie, dlatego też czynione są energiczne starania, celem odbudowania kopalni wraz z urządzeniami i przystąpienia do eksportu. W Sobótce mamy kopalnie magnezytu, minerału, którego używa się do fabrykacji linoleum i innych podobnych fabrykatów. W Redzinach czynne są zakłady marmurowo-dolomitowe, produkujące grys, mączkę i kamień łamany. W Nowym Lądzie produkowany jest gips dentystyczny, modelarski i sztukatorski. Niebawem zostaną uruchomione kopalnie glinek białych.

Obecnie Zjednoczenie jest w poszukiwaniu za złożami kaolinu, potrzebnego do wyrobu porcelany, który musimy sprowadzać z Czechosłowacji. Prawdopodobnie złoża kaolinu znajdziemy również w powiecie świdnickim, gdzie prowadzi się odpowiednie badania.

Podobnie aktywną działalność wykazują również zakłady przemysłu papierniczego oraz włókienniczego jak i spożywczego. tp.



Jelenia Góra. Baszta Ostrzychowska z r. 1514 i kościółek św. Anny z XVIII wieku.

Szlakiem uzdrowisk polskich

ZIMA I ŚNIEG W KRYNICY

Zima bieżąca, przypomina raczej wczesną wiosnę lub późną jesień. Wyjątek w szeregu naszych uzdrowisk, ciągnących się nieprzerwanym pasmem od Nysy Łużyckiej aż do źródeł Sanu stanowi perła uzdrowisk polskich Krynica-Zdrój, stanowiąc dziś jeden z nielicznych zakątków kraju, obfitujących w śnieg ku zadowoleniu jej długoletniego od lat trzydziestu kilka rezydującego tutaj dyrektora inż. J. Nowatorskiego. Zasłużony ten opiekun Krynicy „wyczarował" śnieg na sezon zimowy. Góra Parkowa roi się od narciarzy, a na jej stokach dziesiątki dzieci uprawiają saneczkowanie pod opieką swych najbliższych.

Krynica w bieżącym sezonie odżyła po trzyletnim przymusowym odcięciu od reszty kraju. Jej zasłużony dyrektor „wyczarował" nie tylko śnieg i zimę, ale również tunel pod Żegiestowem. Od połowy stycznia, Krynica posiada bezpośrednie wagony do Warszawy, Krakowa, Katowic i Poznania. Czas jazdy uległ redukcji na linii Warszawa—Krynica o 180 minut, z Poznania do Krynicy o 450 minut, tyleż z Krakowa do Krynicy.

Krynica dzisiaj ma jeszcze jeden walor: jest to najtańsze uzdrowisko z całej Polski, uzdrowisko, które w ciągu całego roku 1947 nie podniosło kosztów pobytu. Obiad klubowy w Domu Zdrojowym kosztuje tylko zł 150, kolacja tyleż, a śniadanie zł 120. Ścisk i tłok w godzinach posiłkowych świadczy nie tylko o niskich cenach, ale również o jakości kuchni.

Do licznych walorów Krynicy doszedł obecnie jeszcze jeden: Nowy Dom Zdrojowy, został przekazany przez władze wojskowe właścicielom i stał się dostępnym po niskich cenach kuracjuszom.

Śnieg, sanna, świetna kuchnia i ze smakiem urządzona, pokoje, ściągają kuracjuszy obu płci z całej Polski, a trwający obecnie sezon zimowy jest pierwszym powojennym, dorównywującym co do ilości kuracjuszy w jakości rozrywek sezonom przedwojennym.

Krynica wraca do swojej przedwojennej formy, a jej długoletni dyrektor czuwa nad jej rozwojem.

ROZBUDOWA IWONICZA-ZDROJU

Od chwili ustąpienia okupanta nastąpiło stopniowe uruchomienie szeregu uzdrowisk na terenie dawnej Polski, a następnie na Ziemiach Odzyskanych. Jedno z najstarszych uzdrowisk Iwonicz-Zdrój, pozbawiony przez kilka lat dobrej komunikacji z zapleczem, wegetował do chwili obecnej, gromadząc w sezonie letnim zaledwie kilkaset kuracjuszy. Sytuacja Iwonicza uległa radykalnej zmianie z chwilą skasowania linii szerokotorowej Katowice—Przemyśl i przywrócenia normalnej komunikacji dawnym szlakiem przedwojennym przez Tarnów—Stróze.

Od połowy stycznia br. Iwonicz-Zdrój posiada dwa bezpośrednie pociągi do Krakowa, a w najbliższym czasie uzyska bezpośrednie pociągi do Warszawy, Poznania, Katowic i Łodzi.

Nowy dyrektor Iwonicza Marceli Gójski, świetny organizator uzdrowisk i kąpielisk na Pomorzu Zachodnim i doskonały znawca zagadnień uzdrowiskowych, gwarantuje rozbudowę uzdrowiska na szeroką skalę i powodzenie w sezonie letnim. Dobór lekarzy ze znanym okulistą drem Feliksem Jelonkiem jako lekarzem zdrojowym zapewnia opiekę lekarską chorym.

Iwonicz-Zdrój, nazwany przed laty księciem wód jodowych, leży na północnym stoku Karpat 410 m nad poziomem morza, otoczony dookoła górami, pokrytymi wysokopiennym lasem szpilkowym. Klimat odznacza się nadzwyczajną czystością powietrza z powodu znacznej ilości ozonu, a w lecie znaczną ciepłotą.

Wody Iwonickie jedne z najsilniejszych pod względem zawartości jodu, a stale pod względem ilości soli, mają działanie wybitne przy regeneracji czyli odnowie tkanek ustroju, uszkodzonych przez chorobę. Są to wody o bardzo silnej zdolności w przemianie materii ustrojowej i znajdują zastosowanie rozległe w rozmaitych cierpieniach organizmu ludzkiego, przy leczeniu gruźlicy gruczołowej i kostnej, w stawach po złamaniu i zwichnięciach, w rekowalescencji po chorobach wyniszczających, w stanach wyczerpania po pracy i w niedokrwistości u młodzieży w okresie rozwojowym.

Wielkie znaczenie ma Iwonicz w leczeniu zaburzeń na tle zwapnienia naczyń tak starczych jako też i następowych oraz w chorobach kobiecych i tam, gdzie wskazaną jest energiczna odbudowa tkanek organizmu i działanie moczopędne.

Iwonicz-Zdrój jest jednym z nielicznych uzdrowisk, mogących poszczycić się zawartością jodu w wodach mineralnych i dzięki temu jest niezastąpionym. (St. Stan)

FLORIAN BARCIŃSKI

Ziemie Odzyskane umożliwiają zalesienie Polski

O tym, że Ziemie Odzyskane umożliwiają Polsce rozwiązanie najważniejszych dla przyszłości gospodarstwa narodowego problemów: 1. rozładowanie ciśnienia demograficznego, 2. poprawę struktury agrarnej i 3. przebudowę ogólno-krajowej struktury gospodarczej, pisano wiele. Na uboczu natomiast pozostawał ogromnej wagi problem, którego rozwiązanie w Polsce stało się możliwe jedynie dzięki Ziemiom Odzyskanym. Chodzi mianowicie o palący problem zalesienia Polski.

Ziemie Odzyskane wraz z dokonywującą się reformą rolną i masowym przesiedlaniem się ludności z centralnych i południowych części kraju na zachód stwarzają Polsce jedyną, niepowtarzalną w dziejach naszego narodu okazję do poprawienia jednego z największych błędów, jakie popełniliśmy kiedykolwiek, a mianowicie okazję do zwrócenia lasom tego, co wbrew naturze i wszelkim prawom ekonomicznym zostało im w 19 wieku w okresie niesłychanego głodu ziemi wydarte i zamienione na grunty orne. Rolnictwu nie przyniosło to prawie żadnych korzyści, ale Polskę całą pozbawiło wielkich obszarów leśnych, których wyrąb naruszył prawo równowagi w przyrodzie i stał się główną przyczyną wielu klęsk suszy, powodzi, gradobicia, pogorszenia warunków klimatycznych, ogólnego spadku poziomu wód w rzekach, gwałtownych wahań wodostanów, pogorszenie stanu fauny i flory itp.

Polska już przed wojną nie była krajem dostatecznie zalesionym. Podczas gdy w przemysłowych Niemczech lasy obejmowały 27,5% powierzchni kraju, w Czechosłowacji 33%, a w Austrii nawet 37,4%, to w rolniczej Polsce zaledwie 22%. Centrum i zachód kraju, zwłaszcza województwa: warszawskie, łódzkie i poznańskie miały lesistość znacznie niższą od owej przeciętnej ogólnokrajowej. Okres okupacji niemieckiej, podczas której nasze lasy zostały ponad wszelką miarę zdewastowane, doprowadził do spadku lesistości do około 18%. W ten sposób Polska znalazła się wśród najsłabiej zalesionych państw europejskich, skazanych na import wielu gatunków surowca drzewnego.

Gdyby nie bogactwo leśne Ziem Odzyskanych, gdzie Ziemia Lubuska wykazuje około 40% lesistości. Śląsk Dolny 29%, Pomorze Zachodnie 26%, a tylko Prusy Wschodnie 18%, bylibyśmy już teraz skazani na masowy import drewna zagranicznego.

Wprawdzie Ziemie Odzyskane łagodzą naszą sytuację w dziedzinie surowca drzewnego, ale jej bynajmniej nie rozwiązują. Doskonale zagospodarowane lasy świerkowe w Sudetach na Śląsku nawet w połowie nie pokrywają naszego zapotrzebowania na ten najbardziej poszukiwany dziś na świecie surowiec drzewny. Ziemie te nie pokryją dalej naszego szybko wzrastającego zapotrzebowania na kopalniaki, podkłady kolejowe tarcicę i materiał budowlany, dębinę i brzozę meblarską, olchę fornierową, osikę zapałczaną, które trzeba będzie uzupełnić importem. W przyszłości, w miarę odbudowy i przekształcania się Polski w państwo przemysłowe ten import musiałby się nieustannie zwiększać.

Sytuacji takiej powinniśmy za wszelką cenę unikać i już teraz przystąpić do realizacji wielkiego, śmiało zakreślonego planu zwiększenia lesistości Polski do 30%, z czym byłaby związana konieczność zalesienia około 2.600.000 ha nieużytków i podwartościowych gruntów rolnych na lichych piaskach i innych niedogodnych dla rolnictwa glebach. Osiągnęlibyśmy wówczas około 9.300.000 ha ogólnego obszaru leśnego.

Biorąc za punkt wyjścia obliczeń 24 miliony zaludnienia Polski, otrzymalibyśmy na 1 mieszkańca niespełna, 0.39 ha powierzchni leśnej, czyli o 45% więcej niż przed wojną. Zważywszy jednak, że już w okresie trzydziestoletnim gęstość zaludnienia Polski wzrośnie na całym jej obszarze do stanu przedwojennego i ludność osiągnie liczbę 32 miliony, wówczas nawet przy pełnej realizacji naszych zamierzeń na jednego mieszkańca przypadałoby tylko 0,29 ha lasu, czyli zaledwie o 16% więcej niż przed wojną. Byłby to wspaniały wynik gwarantujący nam całkowitą niezależność od importu surowca drzewnego i dający ponadto wiele korzyści gospodarczych i pozagospodarczych.

Zdając sobie dobrze sprawę z ogromu wyniku, jakiego by ta akcja ze strony narodu i państwa wymagała, pragniemy podkreślić iż jej skuteczna realizacja możliwa byłaby tylko i wyłącznie na drodze przymusowej likwidacji wielkiej ilości osiedli wiejskich w centralnych i południowych częściach kraju, oraz z przesiedleniem całej ich ludności gromadami na dotąd niezasiedlone tereny Ziem Odzyskanych. Likwidacja tylko części gospodarstw rolnych we wsiach gospodarujących na glebach przeznaczonych do zalesienia i przesiedlenie z nich na zachód tylko części ich mieszkańców, sprawy nie tylko nie rozwiąże, ale jej nawet z miejsca nie ruszy. Tutaj potrzebny jest radykalizm decyzji i bezwzględność jej wykonania, na co rząd i naród powinny się możliwie szybko zdobyć. W istocie rzeczy już i teraz sprawa ta jest nieco spóźniona. Najodpowiedniejszy czas dla jej rozpoczęcia już minął. Był nim okres zaludniania pustych przed dwoma laty Ziem Odzyskanych. O ileż łatwiej można było jeszcze przed rokiem przesiedlać całymi wsiami ludność wybranych na zalesienie okolic, osadzać ją na zachodzie, niż teraz.

Podkreślając opóźnienie w planowaniu i realizacji wielkiej akcji zalesienia Polski w łączności z reformą rolną i zaludnianiem Ziem Odzyskanych, dalecy jesteśmy od myśli jej całkowitego porzucenia. Przeciwnie, sądzimy iż należałoby ją ralizować, tym więcej, że ruchy migracyjne ludności jeszcze nie zostały zakończone, a Ziemie Odzyskane wciąż jeszcze nie uzyskały pełnj nasycalności ludnościowej.

Powracając do naszych rozważań statystycznych, twierdzimy, iż doprowadzenie lesistości Polski do 30%, w przeciągu dwóch, a może nawet jednego pokolenia jest realne, konieczne i pod każdym względem uzasadnione.

1. Mając taką ilość lasów, Polska nie tylko uniknęłaby importu drewna surowego, ale ponadto mogłaby wszechstronnie rozbudować istniejące i powołać do życia nowe dziedziny przemysłu drzewnego i chemicznego, jak wyrób celulozy, papieru, tektury, włókna sztucznego, spirytusu, cukru drzewnego, olejków eterycznych, kwasu octowego, dykt, fornierów, płyt spilśnionych, szpulek, zabawek, zapałek, klepek okrętowych, mebli zwykłych i artystycznych, oraz mnóstwo innych wyrobów, na które w kraju i za granicą zawsze będzie łatwiejszy zbyt, niż dla wielu gałęzi hutnictwa i przetwórczego przemysłu metalowego, które z braku własnych surowców musimy opierać przeważnie na imporcie.

Koniunktura na drzewo i wyroby drzewne niema charakteru przejściowego, lecz w długich okresach czasu będzie się raczej wzmagać. Nie tylko bowiem południe i zachód Europy pozbyły się swych lasów, uczyniły to nieoględnie również i Stany Zjednoczone, a lasy strefy tropikalnej, ze względu na charakter drewna, nigdy nie zastąpią niezrównanej jakości drewna stref chłodniejszych. Dlatego też pomimo olbrzymich obszarów leśnych Afryka, Brazylia, Argentyna, a nawet i Australia są i pozostaną w przyszłości wielkimi importerami surowca i produktów drzewnych z Europy północno-wschodniej i z Kanady. Niezależnie od tego nowsze odkrycia w dziedzinie technologii chemicznej drewna nieustannie rozszerzają i potęgują zakres jego zastosowania. Dziś już nie tylko drewno opałowe, ale nawet pozornie bezwartościowe jego odpadki stały się ogromnie cenionym i poszukiwanym surowcem chemicznym. Niema więc obawy o to, aby inwestycje w dziedzinie zalesiania nieużytków i najlichszych gruntów ornych mogły się stać kiedykolwiek nieproduktywnymi.

2. Doprowadzenie lesistości Polski do 30% miałoby zbawienne skutki również i dla samego rolnictwa, a mianowicie przez niewątpliwą poprawę warunków klimatycznych, zwłaszcza przez równomierniejszy rozkład opadów atmosferycznych w ciągu roku i przez ogólny wzrost wilgotności powietrza i gleby. Zagadnienia współzależności przebiegu zjawisk klimatycznych, zwłaszcza opadów atmosferycznych w związku z zalesianiem lub trzebieżą lasów, zostały szczególnie dokładnie zbadane w Stanach Zjednoczonych. Wykazano tam mianowicie, iż ponowne zalesienie obszarów wytrzebionych zwiększyło wysokość opadów przeciętnie o 5%, a jednocześnie zmniejszyło odpływ wód o 17%. Ponadto przy zmniejszonej szybkości parowania nastąpił znaczny wzrost wilgotności powietrza, co oczywiście na terenach suchych wywiera szczególnie dodatni wpływ. Jeżeli dodamy do tego fakt, iż lasy wybitnie łagodzą niszczącą erozję wód opadowych, to będziemy mieli zespół niezmiernie korzystny dla rolnictwa skutków klimatycznych, związanych z zalesianiem kraju. Oddziaływanie takie obserwuje się powszechnie, a w Polsce tym wyraźniej, że przy stosunkowo niskich opadach atmosferycznych i wybitnej przewadze gleb piaszczystych, zwłaszcza w centrum i na zachodzie kraju, rolnictwo nasze daleko silniej odczuwa brak, aniżeli nadmiar wilgoci. Za tym zwiększenie lesistości spowodowałoby złagodzenie klęsk posuchy, które jakże często i groźnie nawiedzają rolników. Nie trzeba też zapominać i o tym, że lasy, jako niewyczerpalny rezerwuar wilgoci, stanowiły by bardzo ważny czynnik, ułatwiający wszelkie prace melioracyjne, które w przyszłości będziemy musieli wykonać.

3. Na wielką skalę przeprowadzone zalesienie jałowych zboczy górskich i piasków równinnych uchroniłoby nas skuteczniej przed powodziami, niż budowa kosztownych wałów ochronnych i zbiorników retencyjnych. Dopóki dorzecze górnego biegu Wisły, a więc Karpaty Zachodnie, Podkarpacie i Wyżyna Kielecko-Sandomierska nie zostały z lasów ogołocone, powodzie na Wiśle były rzadkością i nigdy nie były tak gwałtowne, jak to ma miejsce od połowy 19 wieku. Ogołocone z lasów zbocza górskie nie powstrzymują w okresie deszczów gwałtownego spływania wody, która spłokuje glebę, obrywa brzegi i powoduje w dolinach powodzie i klęski żywiołowe.

Z tych samych przyczyn w okresach suszy potoki górskie szybko wysychają i nie mogą utrzymać normalnego stanu wody w rzece głównej. Tylko przez ponowne zalesienie będzie możliwe ogólne podniesienie wód w naszych rzekach, a przez to samo poprawienie na nich warunków spławu i żeglugi. Znacznie łatwiej będzie można wówczas przeprowadzić regulację Wisły, w której zbyt wielkie i gwałtowne wahania wodostanów stanowi poważny do rozwiązania problem techniczny.

4. Zalesienie podniesie urok i piękno wielu okolic naszego kraju. Jakże pięknie musiały wyglądać Łysogóry, pasma Klonowskie i Dymińskie, zanim ogołocone z lasów zaczęły świecić łysinami zbócz i grzbietów! Na miejscu wspaniałych lasów jodłowych miały tam powstać urodzajne pola, tymczasem powstały gołoborza, maliniaki, nędzne pastwiska i półka, z których rolnik mozolnie zbiera trochę żyta, owsa, tatarki lub ziemniaków. Podobnie jest na Podhalu, w Sanockim, Jasielskim i Krośnieńskim; jeszcze gorzej nad górną Wartą i Pilicą, w widłach Sanu i Wisły, na Mazowszu i w Wielkopolsce, gdzie lasy i nierozłączne z nimi jeziora stanowiły najpiękniejsze perły tamtejszego krajobrazu nizinnego. Dziś po wycięciu lasów poziom jezior obniżył się znacznie, wiele z nich wyschło i zamieniło się na kwaśne i bezużyteczne torfowiska. Sporo lasów i niemało z pierwotnego piękna straciły nasze pojezierza północne na Pomorzu Wschodnim 'Kaszubskim, gdzie dawniej lasy i jeziora stanowiły główną cechę i chlubę tamtejszego krajobrazu. Wszystkie te obszary należy dolesić lub całkiem na nowo zalesić, a wtedy odzyskają swój pierwotny urok, przyciągną do siebie masy turystów, stają się źródłem zdrowia i dochodu społecznego.

5. Wytwarzając tlen, pochłaniając pył i szkodliwe gazy, lasy są źródłem zdrowia dla mieszkańców kraju. Toteż i z tego punktu widzenia powiększenie ich obszaru należy uważać za niezmiernie ważne i pożądane.

Nie chcemy na tym miejscu mnożyć argumentów, przemawiających za koniecznością i celowością podjęcia w Polsce planowej, na wielką skalę zakrojonej akcji zalesienia kraju, gdyż przytoczone wyżej dostatecznie ją uzasadniają.

*

Niemożliwą jest rzeczą wskazać w ramach krótkiego artykułu tych wszystkich obszarów, które należałoby zalesić. Zresztą jest to zadanie agronomów i leśników, którzy powinni to zagadnienie szczegółowo opracować. Jest to następnie zadanie regionalnych urzędów planowania przestrzennego i ogólno-krajowego. Rola ekonomisty ogranicza się w tym wypadku tylko do nakreślenia głównych idei i linii, po których rozwiązanie pójść może i powinno.

Nie wchodząc w szczegóły, wydaje nam się, iż główna akcja zalesienia powinna obejmować w pierwszym rzędzie nieużytki i najlichsze ziemie rolne na Podhalu i w Karpatach Zachodnich, na obszarach pomiędzy Wisłą i dolnym brzegiem Sanu, w południowo-zachodnich częściach województwa lubelskiego, prawobrzeżne dorzecze Pilicy, Olkuskie i górny bieg Warty, Łysogóry, zachodnie i południowe części województwa łódzkiego, dolny bieg Bugu i Narwi, północne i południowe części Prus Wschodnich, południowe, a zwłaszcza zachodnie powiaty Wielkopolski, obszary pomiędzy Toruniem i Bydgoszczą, południowo-wschodnie części Pomorza Zachodniego, oraz wszystkie możliwe do zalesienia tereny Zagłębia Węglowego i obszarów sąsiednich, gdzie wskutek prac górniczych obniżył się znacznie poziom wód gruntowych i gdzie względy zdrowotne szczególnie za tym przemawiają.

Nie dysponując odpowiednim materiałem kartograficznym, katastralnym i statystycznym, nie możemy nawet w przybliżeniu określić ogólnego obszaru, jaki na wyliczonych tu przykładowo terenach należałoby zalesić. Sądzimy jednakże, iż nie popełnimy zbyt wielkiego błędu, przyjmując szacunkowo zalesiany obszar na około 2.600.000 ha, w czym zalesienie rzeczywistych nieużytków stanowiłoby około 1.600.000 ha, zaś grunty orne około 1.000.000 ha, których ubytek nie miałby dla rolnictwa wielkiego znaczenia.

Doceniając w pełni ogrom trudności finansowych i technicznych, związanych z realizacją tego rodzaju zamierzeń, wyrażamy głębokie przekonanie, że są one dla przyszłości naszego gospodarstwa narodowego konieczne. Cóż się zaś tyczy ewentualnego zarzutu, iż nasza sytuacja żywnościowa nie pozwala na likwidację gruntów ornych, to czyż z gospodarczego i politycznego punktu widzenia nie jest słuszniejsze, a nawet konieczne natychmiastowe obsianie pozostałych jeszcze na Ziemiach Odzyskanych odłogów, chociaż by to było połączone z pozostawieniem odłogów do zalesienia w centrum i na wschodzie kraju? Czyż nie racjonalniej jest skoncentrować produkcję rolną na nieco mniejszym obszarze gruntów żyźniejszych i prowadzić ją bardziej intensywnie, niż na obszarze o milion hektarów większym i gorszym ekstensywnie. Zresztą miałoby to miejsce tylko w pierwszym okresie; później korzyści pośrednie płynące z zalesienia dla samego rolnictwa byłyby tak wielkie, że z nadwyżką wyrównałyby ubytek roli. Ponadto nie zapominajmy, że i las może być źródłem produkcji żywności. Dziczyzna, jagody i grzyby mogą stanowić nie byle jaką pozycję dla wyżywienia ludności i jako przedmiot bardzo łatwego eksportu. Dotyczy to również i ziół leśnych, których wywóz może stanowić poważną pozycję w naszym bilansie handlowym.

Związana z zalesieniem poprawa stanu wód, zwiększenie obszaru jezior, łatwość budowy stawów i sadzawek zwiększy niewątpliwie możliwości rybołówstwa śródlądowego, podobnie jak poprawa wilgotności pastwisk i łąk zwiększy możliwości hodowli. Niezależnie od tego, zwiększenie ilości ptactwa leśnego stworzy ochronę przed niejedną plagą ze strony pasożytów, wzrosną możliwości hodowli pszczół itp. W rezultacie bilans żywnościowy nie doznałby żadnego uszczerbku, a przeprowadzone na wielką skalę zalesienie, przywracając naruszoną w przyrodzie kraju harmonię, przyczyni się niewątpliwie w wysokim stopniu do wytworzenia harmonii i w jego gospodarstwie narodowym.

SPRAWY POLONII ZAGRANICZNEJ

Robotnicy amerykańscy polskiego pochodzenia protestują przeciwko polityce USA

Komisja Centralna Zw. Zawodowych otrzymała ze Stanów Zjednoczonych memoriał, uchwalony przez robotników polskiego pochodzenia, zgromadzonych na Kongresie Zw. Zawodowych Robotników Samochodowych USA, i wysłany do prezydenta Trumana i do Kongresu USA.

Kongres Robotników Samochodowych USA odbył się z końcem ub. roku w Atlantic-City. Na 2 tysiące delegatów, reprezentujących pracowników przemysłu samochodowego Stanów Zjednoczonych, było 200 delegatów Polaków.

Memoriał głosi m. in.:

Jako lojalni i wierni obywatele amerykańscy polskiego pochodzenia, najistotniej związani ze Stanami Zjednoczonymi i żywo zainteresowani stosunkami międzynarodowymi, które mogą wywrzeć wpływ na dobrobyt naszego państwa — śledzimy z głęboką troską i dużą sympatią walkę bohaterskiego narodu polskiego, który przystąpił do odbudowy swego spustoszonego przez wojnę kraju.

Stwierdzamy z ubolewaniem i troską, że niedawno zwołany Kongres USA rozpatrując sprawę pomocy dla krajów zniszczonych wojną, zlekceważył i pominął — wierzymy, że tylko chwilowo — naglące potrzeby Polski, które na ołtarzu wolności złożyła bez wahania życie 6 i pół miliona mężczyzn, kobiet i dzieci.

Jesteśmy przekonani o konieczności utrzymania obecnych nowych granic Polski nie tylko jako częściowego zadośćuczynienia za straszliwe straty w ludziach i majątku narodowym, ale przede wszystkim — celem zagwarantowania pokoju i bezpieczeństwa Polski, Europy i świata.

Uważamy, że wszelkie pożyczki USA — w gotówce i sprzęcie — należy przeznaczać na przyspieszenie odbudowy przemysłu tych narodów, które ucierpiały z powodu wojny i okupacji niemieckiej. Natomiast przemysł niemiecki nie powinien być rozbudowany poza granice wewnętrznej konieczności gospodarczej Niemiec.

Memoriał domaga się w dalszym ciągu zbadania i zrewidowania przez kongres polityki USA wobec Niemiec, powzięcia przez kongres uchwały o jak najrychlejszym rozpatrzeniu niezwykle pilnych potrzeb Polski, niepodejmowania żadnej akcji w sprawie rewizji obecnych granic Polski oraz skrupulatnego przestrzegania zasady, że Niemcy mogą być odbudowane tylko w ramach ich elementarnych potrzeb wewnętrznych.

Komisja wydawnicza przy ambasadzie R. P. w Paryżu

Specyficzne trudności w nauczaniu języka, historii i geografii Polski (1—2 razy w tygodniu możliwość nauczania), nierówny poziom znajomości języka wśród dzieci i młodzieży polskiej we Francji, Belgii i Holandii, powodują, że podręczniki sprowadzane z kraju są i za trudne i często nie odpowiadają potrzebom polskiej młodzieży na emigracji.

Stąd powstała konieczność opracowania i wydania odrębnych, odpowiednio dostosowanych do warunków uczącej się na emigracji młodzieży elementarzy, czytanek, podręczników historii i geografii Polski.

Obok tych przyczyn — kompletny brak książek i podręczników szkolnych spowodował powołanie do życia *Komisji Wydawniczej w Paryżu*.

Zadaniem tej instytucji jest:

1. *wydawanie podręczników szkolnych i pomocy naukowych*. Komisja Wydawnicza wydała „Poradnik metodyczny dla nauczycieli polskich", „Elementarz", „Naukę Pisowni", „Czytanki do nauki języka polskiego", „Niezwykłą podróż", „By. gdzieś haj taki kraj", nuty, oraz mapy Polski;

2. *zaopatrywanie nauczycielstwa polskiego oraz Rad Rodzicielskich* w książki, podręczniki oraz pomoce szkolne;

3. *wydawanie pisma dla dzieci i młodzieży polskiej we Francji, p. n. „Nasze Pisemko"*. Miesięcznik ten, który obchodzić będzie w 1948 roku trzeci rok istnienia, wychodził w 1947 roku w 12.000 egz., a ostatnio wobec licznych wyjazdów dzieci do Polski ukazuje się w 10.000 egz. Dociera on do młodzieży polskiej we wszystkich zakątkach Francji, Belgii, Holandii oraz innych krajów europejskich i pozaeuropejskich.

„Nasze Pisemko" umieszcza utwory najwybitniejszych pisarzy polskich dla dzieci na emigracji. Ilustrują ją młodzi artyści polscy w Paryżu. Pismo to wyróżnione wśród polskiej prasy dziecięcej dla swej szaty artystycznej, jest czytane także przez setki dzieci w szkołach w Polsce.

„Nasze Pisemko" spełnia wielorakie zadania: jest lekturą pouczającą i rozrywkową dla młodzieży polskiej na emigracji; dostarcza jej wiadomości o Polsce i jej dziejach podanych w przystępnej i artystycznie ilustrowanej formie; służy jako materiał lekcyjny i pierwszorzędna pomoc, uzupełniając i często z konieczności zastępując książki i podręczniki dla nauczycieli i młodzieży szkolnej.

„Nasze Pisemko" przeprowadza ponadto akcję pomocy biednym dzieciom w Polsce.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

Ogólnopolskiej Loterii Fantowej P. Z. Z.

(bez gwarancji)

Główne wygrane

Samochód osobowy nr 150450.
Gabinet męski nr 118310.
Zegarek damski nr 53287.
Zegarek męski nr 103724.
Maszyna do pisania nr 4879.
Radioaparat nr 4515.
Wolny pobyt w Szczawnie Zdroju (10-dniowy) nr 103080.
Wolny pobyt w Międzyzdrojach (10-dniowy) nr 138805.
Serwis do kawy nr 123252.
Zegar stojący nr 088373.
1 porcelanowy garnitur do kawy 6-osobowy — 15 części nr 72364

oraz inne wartościowe fanty:

1028 1125 1126 1182 1218 1251 1333
1351 1361 1370 1376 1389 1426 1429
1518 1588 1679 1733 1789 1838 1888
1989 2042 2090 2158 2205 2236 2276
2292 2302 2342 2348 2529 2602 2626
2671 2679 2734 2830 2933 2935 2940
2953 2978

3022 3047 3084 3137 3163 3237 3277
3287 3369 3377 3435 3577 3634 3728
3814 3874 3886 3967 3975 4084 4089
4163 4164 4169 4200 4216 4260 4261
4273 4305 4422 4431 4468 4470 4503
4531 4578 4579 4586 4597 4624 4704
4707 4709 4711 4760 4791 4883 4893
4896 4909 4976

5006 5056 5137 5172 5177 5180 5219
5220 5228 5231 5282 5414 5415 5553
5579 5585 5590 5598 5602 5676 5679
5690 5703 5729 5756 5759 5803 5828
5929 5947 5951 6013 6023 6051 6080
6112 6119 6124 6125 6154 6170 6179
6181 6212 6231 6256 6293 6310 6313
6342 6348 6354 6385 6330 6552 6557
6563 6586 6576 6706 6716 6719 6745
6756 6758 6759 6764 6783 6811 6820
6828 6884 6898 6910 6934 6937 6957
6978

7041 7069 7148 7150 7190 7221 7244
7253 7307 7369 7383 7387 7428 7501
7539 7552 7585 7683 7712 7741 7767
7824 7913 7930 7981 8000 8104 8121
8137 8155 8251 8290 8361 8374 8428
8448 8478 8498 8539 8565 8630 8631
8694 8728 8753 8831 8868 8914 8980

9021 9022 9038 9057 9060 9098 9115
9124 9219 9226 9252 9265 9280 9296
9334 9345 9414 9422 9442 9451 9452
9466 9467 9517 9525 9543 9552 9554
9571 9592 9616 9624 9633 9637 9674
9762 9783 9799 9809 9838 9855 9933
9938 9979 9983 9999 10007 10046 10058
10068 10084 10093 10102 10111 10122
10139 10148 10161 10162 10164 10188
10279 10330 10366 10424 10447 10461
10477 10529 10555 10601 10603 10614
10733 10759 10983 10985

11005 11038 11042 11059 11074 11087
11088 11117 11122 11144 11171 11198
11205 11215 11319 11337 11374 11383
11428 11441 11452 11474 11485 11494
11563 11602 11613 11633 11654 11731
11734 11737 11774 11776 11798 11803
11811 11873 11906 11979 11982 12092
12178 12209 12251 12355 12395 12397
12403 12498 12607 12657 12685 12689
12710 12742 12763 12764 12803 12819
12836 12850 12875 12976 12996

13011 13017 13072 13149 13181 13228
13242 13258 13261 13276 13304 13329
13409 13452 13491 13494 13510 13583
13631 13854 13875 13887 13920 13925
13942 14059 14061 14070 14092 14105
14152 14199 14223 14248 14365 14366
14384 14437 14451 14468 14477 14487
14520 14581 14589 14609 14691 14688
14700 14782 14799 14852 14881

15022 15049 15052 15073 15081
15101 15106 15107 15121 15125 15156
15219 15244 15248 15266 15267 15277
15342 15415 15452 15477 15586 15656
15661 15673 15683 15788 15957 15969
15982 16004 16125 16143 16161 16183
16244 16260 16293 16329 16346 16398
16413 16464 16514 16519 16538 16563
16595 16599 16607 16721 16740 16751
16766 16769 16783 16792 16802 16843
16873 16903 16922

17008 17219 17229 17297 17304
17436 17440 17464 17535 17647 17666
17681 17684 17706 17731 17747 17766
17806 17886 17899 17931 17940 18014
18040 18067 18081 18089 18183 18233
18248 18275 18343 18347 18361 18405
18436 18450 18531 18547 18633 18661
18757 18810 18819 18844 18886 18900
18902 18916 18923 18970 18992

19015 19060 19087 19089 19109
19212 19323 19336 19422 19445 19487
19492 19534 19572 19574 19643 19649
19652 19699 19743 19796 19837 19980
20013 20038 20071 20076 20079 20086
20090 20163 20167 20181 20207 20225
20282 20304 20397 20404 20433 20510
20526 20572 20579 20634 20700 20739
20779 20836 20887 20914 20951 20966

21007 21051 21097 21105 21222
21273 21427 21489 21570 21618 21748
21804 21867 21882 21938 21939 21945
21968 21987 22003 22010 22015 22118
22209 22280 22295 22317 22349 22353
22363 22409 22410 22412 22439 22441
22476 22492 22523 22587 22595 22684
22705 22707 22763 22781 22799 22889
22895 22931 22952 22984

23036 23042 23108 23111 23128
23142 23167 23215 23245 23246 23249
23253 23256 23266 23275 23287 23283
23349 23447 23467 23484 23509 23518
23524 23533 23539 23541 23551 23610
23615 23619 23637 23642 23690 23699
23730 23761 23765 23798 23823 23824
23830 23834 23839 23852 23857 23867
23889 23890 23938 23959 23987 23991
24005 24065 24071 24080 24102 24109
24139 24170 24184 24219 24243 24269
24284 24285 24304 24341 24347 24361
24432 24511 24529 24642 24673 24691
24839 24871 24928 24936 24964

25059 25160 25170 25244 25249
25324 25457 25459 25529 25531 25580
25599 25664 25668 25687 25693 25703
25709 25729 25743 25788 25807 25838
25900 25939 25979 25980 26018 26033
26058 26151 26193 26242 26282 26287
26294 26403 26432 26433 26484 26530
26532 26571 26653 26717 26842 26855
26903 26904 26979

27091 27184 27239 27335 27360
27395 27407 27415 27440 27471 27482
27501 27534 27592 27595 27603 27623
27629 27682 27747 27792 27811 27824
27855 27928 28030 28190 28294 28309
28315 28350 28406 28419 28438 28499
28520 28525 28531 28594 28623 28793
28847 28865 28875 28921 28984 28994

29012 29031 29043 29068 29079
29084 29113 29135 29142 29147 29177
29184 29237 29273 29285 29323 29331
29339 29342 29361 29389 29425 29437
29467 29485 29487 29504 29549 29575
29584 29604 29615 29635 29643 29663
29679 29721 29724 29807 29867 29870
29878 29931 29941 29953 30019 30057
30070 30102 30133 30144 30158 30181
30263 30264 30274 30372 30410 30434
30440 30466 30515 30545 30551 30564
30581 30617 30633 30642 30648 30675
30695 30728 30730 30827 30828 30846
30861 30912 30921 30935 30972

31143 31197 31257 31279 31331
31332 31357 31401 31445 31471 31489
31546 31623 31626 31639 31799 31802
31840 31906 32167 32204 32205 32247
32257 32319 32394 32557 32630 32667
32677 32710 32725 32775 32878 32893
32948 32954

33022 33025 33084 33144 33216
33226 33228 33270 33278 33336 33476
33470 33483 33552 33603 33650 33694
33710 33761 33783 33852 33858 33882
33972 34010 34020 34061 34115 34155
34175 34231 34233 34236 34257 34258
34335 34356 34360 34361 34375 34381
34385 34410 34416 34430 34443 34545
34560 34570 34582 34639 34663 34694
34772 34776 34780 34783 34791 34822
34866 34894 34955

33063 35143 35149 35151 35159
35167 35168 35171 35250 35253 35426
35438 35440 35453 35464 35475 35519
35533 35561 35585 35592 35621 35664
35700 35763 35803 35848 35869 35891
35919 36061 36062 36087 36101 36193
36199 36286 36303 36327 36390 36400
36404 36415 36487 36660 36765 36768
36808 36884 36985

37145 37178 37180 37190 37246
37271 37331 37377 37550 37580 37642
37672 37677 37719 37789 37802 37807
37810 37811 37813 37827 37843 37930
38059 38104 38213 38231 38237 38278
38279 38295 38319 38324 38335 38372
38389 38470 38495 38525 38547 38551
38565 38589 38595 38601 38605 38656
38678 38687 38799 38818 38829 38851
38894 38984

39063 39066 39070 39094 39139
39154 39294 39301 39355 39425 39431
39456 39479 39503 39519 39524 39530
39550 39581 39596 39609 39637 39639
39672 39773 39793 39818 39826 39852
39867 39912 39979 40025 40054 40074
40132 40136 40141 40142 40160 40269
40300 40358 40370 40391 40423 40467
40479 40481 40545 40555 40571 40626
40638 40691 40706 40739 40754 40871
40916 40917 40947 40997

41046 41049 41052 41071 41078
41147 41160 41161 41189 41247 41260
41266 41271 41321 41335 41392 41405
41469 41510 41558 41601 41682 41746
41795 41826 41902 42001 42257 42269
42292 42332 42340 42427 42452 42513
42527 42578 42583 42689 42720 42747
42760 42774 42793 42798 42898 42912

43016 43028 43119 43127 43206
43256 43368 43397 43402 43427 43614
43664 43695 43723 43794 43876 43880
43947 43962 44057 44080 44109 44114
44175 44204 44220 44221 44229 44240
44288 44294 44307 44320 44345 44346
44377 44382 44394 44407 44415 44419
44433 44436 44445 44455 44465 44469
44473 44485 44511 44521 44544 44562
44564 44667 44687 44702 44706 44720
44730 44735 44739 44753 44793 44801
44809 44812 44855 44865 44875 44912
44961 44989

45032 45059 45065 45066 45083
45104 45171 45202 45211 45216 45232
45236 45241 45251 45292 45296 45360
45366 45374 45423 45452 45523 45533
45538 45630 45640 45673 45717 45718
45727 45730 45749 45755 45804 45808
45855 45873 45914 45915 45928 45995
46052 46071 46080 46083 46099 46110
46162 46171 46204 46217 46275 46336
46364 46449 46536 46540 46570 46630
46644 46726 46748 46799 46830 46873
46924 46927 46991

47010 47039 47067 47168 47178
47184 47191 47243 47250 47293 47356
47478 47526 47531 47558 47578 47596
47638 47684 47716 47724 47786 47821
47826 47838 47950 48009 48215 48233
48234 48241 48268 48273 48328 48331
48360 48365 48413 48415 48439 48444
48447 48520 48538 48542 48610 48623
48628 48639 48701 48770 48780 48811
48915 48962 48975 48983

49004 49039 49061 49075 49250
49262 49290 49291 49319 49324 49363
49376 49379 49423 49431 49443 49444
49463 49476 49481 49487 49516 49534
49549 49592 49649 49659 49779 49829
49872 49882 49926 49973 50091 50129
50144 50182 50320 50370 50392 50410
50413 50447 50471 50482 50532 50553
50559 50565 50584 50588 50590 50652
50662 50669 50715 50733 50743 50809
50872 50876 50885 50903 50969 50986

51045 51122 51130 51154 51174
51199 51202 51204 51220 51288 51290
51305 51313 51329 51375 51484 51523
51529 51575 51580 51605 51612 51687
51694 51757 51770 51793 51794 51809
51926 51982 51994 52007 52038 52063
52123 52238 52513 52527 52552 52559
52571 52588 52610 52634 52652 52654
52674 52693 52709 52720 52727 52759
52765 52791 52806 52834 52841 52854
52912 52925 52963 52975 52990 52993

53024 53066 53076 53116 53380
53396 53397 53411 53415 53420 53434
53438 53568 53573 53580 53639 53665
53715 53767 53783 53872 53881 53898
53912 53934 54026 54117 54156 54177
54287 54361 54407 54411 54474 54569
54589 54598 54616 54644 54645 54671
54674 54675 54689 54812 54814 54855
54947

55081 55083 55097 55227 55249
55309 55310 55312 55387 55391 55508
55593 55613 55619 55630 55641 55645
55647 55687 55726 55767 55797 55807
55816 55827 55844 55862 55887 55893
55908 55910 55920 55952 56024 56026
56116 56158 56261 56290 56319 56331
56353 56361 56362 56440 56480 56553
56606 56628 56633 56614 56649 56670
56671 56683 56705 56751 56873 56905
56909 56968

57029 57031 57114 57135 57171
57222 57309 57371 57408 57428 57432
57492 57527 57548 57595 57613 57630
57648 57659 57691 57704 57741 57792
57803 57811 57858 57882 57894 57950
57967 58051 58079 58086 58132 58183
58207 58252 58310 58326 58341 58358
58412 58427 58461 58472 58596 58692
58709 58753 58762 58809 58818 58852
58856 58864 58882 58871

59038 59067 59083 59085 59098
59148 59276 59289 59293 59311 59330
59406 59441 59558 59578 59710 59723
59734 59749 59847 59923 59942 59960
59979 60014 60036 60077 60087 60090
60112 60234 60238 60246 60274 60285
60309 60324 60457 60508 60621 60643
60681 60688 60701 60704 60721 60744
60825 60832 60867 60956 60990

61004 61012 61033 61061 61067
61078 61110 61115 61116 61129 61145
61160 61161 61232 61267 61304 61305
61342 61493 61494 61505 61506 61515
61592 61605 61642 61650 61667 61822
61842 61904 61907 61923 61965 61993
62045 62056 62061 62072 62118 62147
62153 62188 62203 62211 62228 62244
62260 62300 62317 62396 62423 62532
62632 62664 62751 62759 62799 62802
62828 62932 62955 62956

63024 63027 63038 63055 63065
63090 63108 63133 63161 63217 63220
63249 63273 63321 63352 63365 63388
63398 63401 63421 63451 63469 63475
63496 63526 63539 63598 63679 63704
63834 63982 64005 64012 64074 64096
64165 64264 64305 64471 64548 64606
64628 64651 64671 64713 64743 64788
64809 64830 64918 64929

65092 65093 65177 65239 65270
65284 65295 65375 65412 65450 65495
65535 65556 65566 65621 65683 65704
65708 65735 65801 65845 65902 65904
65940 65989 65992 66028 66041 66046
66054 66084 66168 66176 66259 66260
66315 66434 66464 66486 66499 66528
66562 66643 66671 66700 66735 66815
66863 66875 66899 66981 66986 66990

67016 67022 7071 67086 67200
67230 67245 67365 67387 67388 67421
67431 67453 67502 67506 67568 67644
67696 67714 67744 67824 67841 67846
67849 67883 67925 67937 67975 67988
68002 68052 68059 68096 68131 68142
68168 68182 68200 68201 68288 68325
68372 68364 68375 68407 68448 68532
68561 68577 68582 68642 68705 68713
68724 68737 68741 68777 68798 68808
68813 68820 68910 68935 68942

69019 69080 69170 69207 69210
69238 69311 69353 69375 69540 69555
69591 69603 69604 69614 69689 69708
69721 69726 69823 69860 69887 69919
69995 70038 70064 70096 70203 70222
70232 70253 70283 70284 70295 70360
70418 70434 70442 70599 70622 70638
70658 70660 70685 70725 70741 70751
70769 70810 70821 70862 70912 70918
70936 70941 70944 70947

71054 71066 71124 71132 71133 71245
71247 71406 71428 71485 71528 71532
71541 71593 71617 71638 71737 71822
71862 71872 71915 71916 71927 71980
72005 72037 72042 72075 72090 72150
72171 72172 72183 72299 72317 72357
72368 72426 72452 72532 72601 72638
72652 72688 72729 72761 72804 72816
72849 72885 72899 72918 72950 72992

73061 73100 73102 73153 73272 73318
73328 73401 73429 73475 73536 73543
73562 73627 73631 73667 73694 73736
73767 73814 73836 73837 73876 73884
73924 73949 73978 73988 74020 74086
74129 74187 74190 74229 74245 74311
74356 74377 74439 74512 74517 74542
74548 74588 74616 74620 74661 74699
74727 74763 74770 74771 74776 74829
74833 74854 74875 74915 74937 74951

75005 75016 75025 75163 75170 75216
75244 75279 75331 75351 75402 75456
75488 75644 75663 75679 75766 75871
75924 75944 75945 75948 75957 75958
76017 76024 76028 76035 76056 76165
76186 76187 76229 76244 76379 76380
76388 76485 76510 76517 76534 76535
76538 76563 76643 76677 76693 76706
76715 76716 76740 76758 76800 76805
76874 76976 76997

77031 77052 77085 77140 77296 77456
77509 77633 77643 77648 77660 77689
77782 77849 77877 77907 77934 77936
77965 78025 78030 78063 78100 78116
78155 78173 78212 78229 78236 78249
78253 78327 78533 78578 78582 78633
78661 78727 78737 78738 78766 78771
78793 78803 78828 78863 78941 78943

79010 79105 79131 79167 79190 79222
79243 79248 79261 79274 79339 79353
79365 79389 79407 79411 79442 79454
79535 79557 79586 79647 79650 79658
79682 79765 79856 79902 79932 79949
79976 80034 80080 80122 80215 80230
80301 80304 80331 80345 80396 80443
80469 80680 80684 80737 80742 80779
80826 80850 80954 80999

81011 81051 81057 81074 81085 81120
81135 81173 81238 81296 81304 81305
81359 81378 81391 81398 81399 81466
81472 81481 81489 81534 81537 81556
81581 81591 81703 81708 81736 81783
81845 81859 81873 81881 81947 81995
82040 82079 82130 82157 82167 82208
82209 82211 82226 82265 82279 82311
82354 82379 82389 82390 82443 82448
82454 82484 82531 82567 82630 82657
82676 82699 82732 82748 82754 82756
82786 82812 82925 82932 82935 82957
82976 82996

83202 83244 83261 83334 83393 83411
83635 83646 83668 83683 83712 83725
83762 83782 83795 83854 83879 83916
83990 84019 84060 84101 84110 84138
84147 84198 84214 84237 84256 84336
84345 84404 84477 84487 84517 84587
84660 84663 84853 84859 84868 84926
84927 84928 84937 84957 84999

85126 85150 85167 85205 85244 85247
85252 85281 85285 85303 85318 85338
85377 85410 85447 85465 85512 85563
85570 85660 85793 85898 85905 85952
85975 85977 85985 86039 86074 86095
86104 86154 86252 86338 86424 86453
86487 86542 86594 86624 86639 86711
86804 86822 86914

87004 87009 87039 87051 87092 87161
87202 87211 87237 87249 87269 87304
87314 87316 87376 87383 87422 87424
87457 87484 87496 87498 87527 87538
87613 87637 87676 87692 87737 87761
87765 87766 87807 87827 87845 87880
87904 88010 88012 88036 88040 88110
88137 88216 88313 88324 88454 88475
88548 88614 88667 88680 88687 88708
88719 88721 88894 88896 88897 88969
88996

89042 89072 89095 89172 89276 89278
89281 89300 89308 89344 89381 89418
89428 89475 89492 89510 89514 89536
89554 89556 89572 89595 89669 89688
89729 89780 89787 89789 89790 89804
89895 89936 90006 90014 90052 90073
90084 90126 90206 90208 90267 90276
90382 90418 90422 90424 90428 90476
90509 90515 90535 90550 90576 90590
90705 90737 90743 90781 90897 90906
90940 90982

91016 91021 91075 91082 91110 91112
91163 91201 91232 91283 91292 91344
91368 91374 91408 91412 91459 91494
91507 91527 91560 91616 91693 91791
91844 91886 91915 91987 92006 92040
92054 92080 92097 92142 92174 92204
92216 92228 92241 92249 92284 92291
92331 92342 92344 92349 92352 92424
92428 92445 92451 92482 92509 92513
92546 92547 92549 92554 92560 92635
92668 92690 92694 92710 92774 92778
92941 92983

93050 93087 93150 93167 93182 93194
93263 93265 93267 93293 93294 93321
93343 93354 93391 93401 93429 93455
93467 93546 93578 93606 93706 93765
93892 93901 93972 93982 93988 93991
93999 94010 94036 94041 94054 94075
94083 94090 94100 94126 94175 94225
94242 94334 94400 94414 94468 94493
94529 94531 94567 94574 94687 94708
94728 94747 94750 94812 94835 94857
94891 94896 94899 94908 94924 94940
94977 94985

95028 95073 95116 95123 95128 95201
95248 95285 95307 95333 95342 95459
95542 95576 95585 95640 95702 95722
95725 95729 95829 95909 95931 96061
96113 96185 96194 96390 96418 96425
96433 96436 96442 96503 96546 96548
96713 96731 96743 96787 96789 96865
96875 96896 96904

97026 97062 97065 97072 97083 97103
97112 97123 97125 97139 97162 97171
97189 97210 97234 97260 97285 97291
97302 97310 97345 97350 97388 97391
97434 97447 97495 97498 97514 97539
97552 97581 97584 97589 97593 97598
97640 97674 97680 97685 97712 97713
97759 97772 97790 97801 97808 97830
97840 97856 97883 97884 97895 97941
97952 97959 98093 98103 98153 98214
98265 98393 98508 98714 98736 98740
98768 98771 98779 98852 98868 98947
98950 98958

99081 99145 99156 99219 99226 99238
99276 99292 99300 99312 99339 99352
99393 99431 99443 99473 99484 99581
99641 99741 99815 99817 99834 99887
99890 99950 99993 99999 100065 100113
100208 100305 100340 100341 100344
100339 100411 100434 100438 100444
100455 100467 100473 100507 100584
100635 100656 100715 100754 100760
100774 100795 100816 100820 100823
100866 100898 100930 100933 100952

101031 101048 101061 101068 101111
101126 101280 101288 101295 101300
101374 101380 101505 101510 101586
101600 101629 101741 101764 101897
101924 101960 102004 102030 102031
102073 102329 102343 102344 102377
102612 102623 102715 102819 102867
102926 102953 102959 102995

103070 103096 103129 103140 103153
103192 103249 103325 103347 103376
103504 103569 103670 103687 103803
103853 103881 103913 103914 103943
103954 104017 104023 104065 104119
104153 104192 104229 104247 104251
104255 104273 104269 104324 104361
104416 104449 104520 104521 104536
104566 104684 104698 104719 104793
104813 104826 104832 104852

105000 105008 105012 105070 105094
105150 105177 105194 105209 105328
105334 105350 105409 105563 105595
105661 105682 105706 105747 105768
105837 105902 105914 105970 105973
106048 106228 106304 106345 106396
106405 106419 106439 106553 106555
106572 106589 106633 106646 106684
106717 106758 106756 106795 106806
106861 106882 106883 106925 106934
106961 106979

107063 107069 107075 107096 107117
107235 107275 107375 107699 107750
107789 107824 107855 107881 107923
107949 108003 108022 108070 108103
108146 108196 108221 108280 108318
108320 108324 108362 108388 108457
108536 108573 108587 108638 108639
108653 108669 108707 108751 108803
108817 108869 108903 108906 108976
108982

109025 109082 109135 109143 109171
109173 109195 109196 109203 109205
109232 109328 109337 109342 109376
109416 109426 109434 109446 109447
109465 109561 109614 109617 109634
109645 109656 109674 109725 109728
109735 109758 109826 109829 109869
109885 109894 109896 109919 109925
110055 110057 110058 110064 110079
110109 110125 110143 110158 110295
110297 110341 110354 110365 110495
110514 110596 110365 110694 110741
110788 110820 110830 110835 110920
110923 110928 108903

111031 111045 111051 111103 111113
111117 111145 111171 111184 111188
111219 111220 111229 111235 111242
111244 111299 111308 111315 111460
111491 111521 111536 111541 111625
111628 111666 111670 111680 111688
111697 111799 111837 111858 111874
111889 111890 111927 111946 111954
112022 112053 112064 112072 112074
112094 112120 112139 112148 112225
112296 112325 112351 112436 112497
112556 112619 112638 112650 112724
112768 112798 112900 112901 112930
112949

113019 113060 113097 113205 113289
113322 113334 113370 113376 113439
113511 113545 113592 113609 113652
113655 113676 113677 113717 113730
113733 113784 113803 113871 113878
113953 113990 114050 114069 114086
114090 114144 114153 114207 114215
114232 114252 114257 114259 114270
114327 114385 114333 114465 114467
114510 114529 114533 114604 114613
114680 114714 114776 114795 114807
114848 114992

115060 115061 115075 115095 115119
115124 115134 115159 115169 115222
115501 115535 115606 115617 115661
115668 115670 115708 115718 115757
115779 115818 115821 115828 115846
115939 115952 115969 115988 115996
115999 116056 116063 116065 116066
116151 116191 116230 116243 116298
116353 116367 116428 116455 116519
116533 116593 116615 116652 116688
116718 116773 116783 116793 116801
116828 116849 116901 116928 116994
116998

117004 117029 117046 117064 117176
117232 117235 117267 117315 117319
117328 117336 117367 117387 117425
117436 117453 117458 117468 117509
117531 117550 117714 117743 117782
117798 117862 117874 117954 118012
118025 118065 118136 118205 118217
118290 118340 118352 118366 118377
118391 118412 118604 118620 118668
118695 118726 118878 118885

119004 119050 119061 119194 119199
119203 119206 119228 119239 119266
119271 119302 119324 119349 119404
119406 119413 119439 119447 119464
119465 119490 119571 119577 119635
119657 119662 119724 119780 119807
119823 119888 119912 119921 119950
119981 120024 120043 120128 120140
120142 120147 120182 120237 120258
120289 120301 120331 120341 120365
120369 120375 120386 120390 120410
120441 120497 120635 120745 120776

120782 120812 120852 120882 120896
120897 120928 120995

121016 121031 121037 121048 121125
121136 121138 121144 121166 121251
121262 121361 121408 121447 121476
121484 121492 121620 121680 121684
121713 121809 121845 121864 121946
121980 122055 122099 122110 122119
122178 122189 122321 122359 122426
122563 122589 122596 122716 122763
122765 122792 122878 122899 122928
122930 122999

123093 123149 123161 123216 123223
123235 123285 123296 123330 123365
123374 123407 123533 123534 123556
123585 123590 123623 123681 123706
123760 123778 123873 123925 123954
123957 123970 124022 124043 124129
124145 124188 124256 124266 124292
124361 124425 124429 124479 124567
124612 124656 124733 124742 124767
124770 124778 124792 124794 124799
124874 124928

125035 125071 125086 125099 125132
125162 125166 125246 125264 125308
125309 125374 125387 125453 125573
125616 125620 125648 125681 125683
125768 125772 125817 125929 125994
126008 126017 126042 126155 126241
126260 126284 126292 126299 126367
126374 126408 126450 126511 126538
126545 126587 126653 126711 126759
126879 126973

127027 127070 127095 127104 127240
127265 127267 127312 127408 127427
127447 127476 127502 127524 127533
127538 127629 127683 127749 127823
127910 127959 127989 128087 128118
128139 128169 128185 128196 128277
128421 128458 128474 128540 128630
128670 128683 128791 128868 128876
128900 128969

129144 129224 129234 129259 129345
129369 129386 129393 129466 129490
129614 129636 129660 129702 129743
129752 129905 129980 130033 130070
130122 130156 130158 130260 130302
130354 130362 130424 130476 130484
130554 130581 130619 130648 130676
130686 130753 130819 130849 130871
130872 130876 130905 130991

131018 131089 131138 131145 131150
131267 131372 131381 131395 131396
131416 131421 131523 131544 131692
131722 131822 131828 131859 131876
131891 131900 131903 131985 132017
132226 132237 132332 132347 132676
132729 132745 132764 132772 132773
132831 132914 132954

133108 133109 133138 133176 133192
133240 133250 133339 133350 133378
133420 133521 133558 133704 133897
133898 133978 134072 134156 134178
134304 134307 134315 134362 134561
134654 134658 134696 134704 134745
134783 134784 134814 134929

135045 135057 135103 135129 135212
135273 135294 135353 135426 135431
135473 135528 135623 135642 135751
135799 135865 135880 135906 135914
135915 135924 135930 135944 136002
136094 136108 136133 136304 136325
136357 136411 136444 136509 136576
136586 136648 136671 136698 136708
136731 136748 136886 136966

137024 137026 137060 137071 137093
137108 137109 137142 137152 137153
137170 137177 137237 137240 137253
137259 137273 137283 137334 137359
137366 137431 137462 137500 137513
137523 137552 137554 137580 137533
137641 137688 137694 137701 137727
137744 137799 137836 137837 137863
137870 137878 137885 137901 137908
137911 137926 137931 137935 137973
137977 138004 138011 138074 138080
138092 138185 138222 138245 138292
138321 138323 138328 138330 138333
138357 138412 138417 138430 138450
138460 138504 138548 138557 138600
138613 138627 138 654 138684 138696
138714 138784 138793 138813 138848
138908 138912 138917 138922 138957
138974 138979 138990

139003 139010 139023 139049 139067
139076 139138 139140 139149 139178
139209 139217 139261 139263 139273
139291 139318 139357 139379 139380
139411 139421 139434 139458 139470
139490 139533 139535 139554 139608
139634 139668 139699 139707 139782
139799 139850 139868 139893 139898
139908 139934 139936 139949 139956
139974 140016 140073 140183 140196
140222 140230 140263 140271 140272
140275 140358 140367 140369 140372
140420 140421 140449 140453 140465
140468 140471 140495 140498 140516
140517 140561 140593 140602 140618
140698 140701 140703 140708 140749
140757 140775 140819 140820 140853
140856 140868 140888 140911 140940
140941 140964 140966 140981 140990

141018 141040 141059 141107 141108
141110 141133 141156 141160 141228
141238 141252 141256 141274 141306
141345 141354 141357 141359 141369
141385 141387 141408 141422 141438
141474 141485 141553 141566 141617
141620 141650 141693 141701 141720
141728 141740 141750 141764 141808
141815 141823 141868 141886 141894
141902 141915 141918 141994 142048
142065 142110 142158 142159 142227
142307 142360 142421 142442 142443
142502 142523 142595 142603 142670
142692 142749 142752 142777 142810
142826 142829 142894 142903 142945
142960 142969 142972

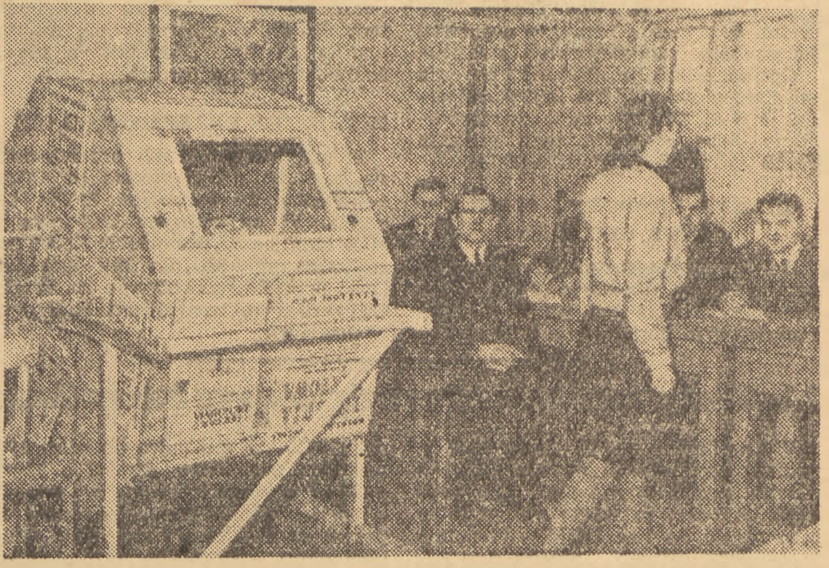
143037 143057 143096 143174 143175
143185 143187 143194 143281 143292
143304 143333 143378 143390 143391
143392 143420 143453 143489 143515
143559 143579 143618 143630 143643
143670 143692 143759 143767 143770
143811 143831 143872 143899 143924
143931 143934 143990 143991 144005
144014 144022 144030 144067 144111
144119 144201 144212 144242 144243
144244 144269 144272 144283 144294
144348 144390 144398 144488 144534
144549 144590 144648 144656 144773
144810 144825 144834 144845 144860
144876 144902 144919 144926 144939
144964 144977

145031 145048 145054 145108 145111
145122 145137 145172 145240 145300
145317 145328 145357 145377 145389
145393 145420 145476 145483 145509
145510 145541 145545 145556 145569
145580 145604 145613 145626 145641
145642 145732 145741 145761 145831
145835 145909 145922 145942 145961
145973 146124 146132 146141 146143
146149 146163 146172 146190 146207
146221 146231 146255 146285 146317
146318 146343 146347 146360 146366
146368 146383 146405 146433 146455
146510 146537 146610 146621 146626
146659 146684 146790 146793 146836
146872 146881 146889 146910 146913
146946 146950 146972

147007 147019 147021 147069 147147
147227 147230 147312 147351 147384
147392 147394 147397 147411 147426
147463 147468 147538 147553 147573
147594 147598 147633 147651 147680
147808 147812 147814 147835 147895
147905 147913 147973 148014 148028
148060 148069 148084 148093 148106
148174 148212 148235 148248 148260
148276 148297 148306 148313 148371
148401 148445 148447 148455 148465
148474 148496 148498 148505 148528
148555 148560 148582 148616 148660
148661 148698 148734 148767 148775
148782 148811 148835 148880 148885
148892 148916 148922 148967 148994

149008 149046 149072 149075 149081
149090 149127 149170 149171 149179
149181 149217 149273 149300 149344
149430 149450 149498 149531 149604
149607 149649 149651 149699 149763
149770 149774 149787 149808 149893
149925 149930 149960 149986 149992
150008 150058 150079 150133 150185
150194 150283 150295 150305 150315
150335 150341 150343 150384 150413
150480 150514 150552 150574 150610
150615 150620 150636 150690 150715
150784 150788 150852 150868 150869
150904 150943 150974

(w numerze następnym tj. 8/48 z dn. 22. II. 48 podamy tabelę gwarantowaną).



Zdjęcie z ciągnienia Loterii Fantowej P. Z. Z. Na zjęciu komisja wraz uczestnikiem Urzędu Akcyzowego.

KRONIKA ZIEM ZACHODNICH

Żywe tętno Szczecina

WODOWANIE STATKU „OLIWA" NA STOCZNIACH SZCZECIŃSKICH

W dniu 20 lutego br. nastąpi na stoczni „Odra" w Szczecinie wodowanie pierwszej w Polsce wielkiej jednostki pływającej. Jest nim statek „Oliwa", który w pierwszym stadium budowy zostawili na pochylni uciekający Niemcy. Władze nasze uruchomiły zniszczoną prawie kompletnie stocznię i wykończyły kadłub statku, przygotowując go do spuszczenia. Nasi stoczniowcy wmontowali w kadłub statku kilkadziesiąt blach, używając do tego celu 50 tysięcy nitów.

Obecnie statek czeka na swój wielki dzień a z nim razem cała załoga stoczni. Statek po wybiciu wstrzymujących go klinów zsunie się do wody z szybkością 3 metrów na sekundę. By zmniejszyć jego szybkość, przygotowano specjalne urządzenie hamujące, składające się z łańcuchów żelaznych ogólnej wagi 35.000 kg. Dla wysmarowania pochylni, po której na drewnianych płozach zjedzie statek do wody, potrzeba półtorej tony śliskiej mieszaniny szarego mydła, parafiny i łoju. Sanie, na których osadzony jest statek, mają 68 m długości. Długość samego statku wynosi prawie 100 m. Jego nośność osiąga 5.000 ton.

NOWA FIRMA SHIPHANDLERSKA W SZCZECINIE

W Szczecinie osiadła druga firma zaopatrzenia statków. Jest nią spółka z ogr. odp. „Baltona" pracująca kapitałem państwowym. Mimo, iż firma rozpoczęła swą działalność dopiero w dniu 8 stycznia obsłużyła do końca tego miesiąca ponad 30 statków zamorskich.

Zadaniem firmy shiphandlerskiej jest zaopatrzenie statków zagranicznych, przybywających do portu szczecińskiego, w potrzebne artykuły żywnościowe i techniczne. Regulowanie należności przez kapitanów statków obcych odbywa się w walucie zagranicznej bądź to za gotówkę, bądź też na kredyt. W każdym razie działalność firm shiphandlerskich przynosi nam upragnione dewizy.

Firma „Baltona" jest oddziałem centrali gdyńskiej i dysponuje na razie dwoma samochodami własnymi do obsługi statków. Wkrótce uruchomiona zostanie również motorówka, która umożliwi dotarcie do odleglejszych nabrzeży.

Po przeprowadzeniu remontów biur i magazynów firma przeniesie się na nabrzeża „Odra", co umożliwi jej szybsze zaopatrywanie statków.

Oprócz oddziału „Baltony" pracuje w Szczecinie oddział shiphandlerski P.C.H., który został zorganizowany jako pierwsza tego rodzaju firma w porcie nadodrzańskim.

BILANS EKSPORTU WĘGLA PRZEZ SZCZECIN

Polska Żegluga na Odrze wyeksportowała w ubiegłym roku przez Szczecin 574 tys ton węgla. Najpoważniejszym importerem była Szwecja, która sprowadziła 385 tys. ton naszego węgla. Na drugim miejscu stoi Dania (114 tys. ton), dalej Finlandia (38 tys. ton) oraz Norwegia (36 tys. ton). Oprócz węgla wyeksportowego na place składowe zrzucono około 60 tys. ton węgla. Zostanie on wkrótce wysłany za granicę.

Węgiel eksportowy wysłano na 1035 statkach, które zawinęły do Szczecina w ciągu roku 1947. Przeładunki stałe odbywały się na nabrzeżu „Huk" i „Arsenał" a przejściowo także na innych.

70 TYS. TON PRZEPŁYNĘŁO ODRĄ

W ciągu roku 1947 przewieziono na barkach drogą wodną na Odrze ze Śląska do Szczecina 39.000 ton węgla. W odwrotnym kierunku w górę rzeki barki przewiozły 32.000 ton rudy szwedzkiej dla hut śląskich. Ilość przewozów wodnych na szlaku Odry ulegnie bardzo znacznej podwyżce. (bp)

21 milionów pasażerów przewiozły koleje na Dolnym Śląsku

Wrocław. — W ciągu 1947 r. pociągi osobowe na terenie Dolnego Śląska przewiozły ponad 21.000.000 osób. Z opłat za bilety wpłynęło w tym czasie do kas DOKP - Wrocław 2 miliardy złotych. Można przyjąć, że dziennie kursowało przeciętnie 354 pociągi osobowe, dla obsługi których dyrekcja dysponowała 560 wagonami osobowymi oraz 85 towarowymi. Regularność biegu pociągów wyniosła w ciągu ubiegłego roku 97%. W stosunku do roku 1946 przewóz pasażerów wzrósł o 123%, a ilość pociągo-kilometrów wzrosła o 49%. Jednocześnie wpływy za przewozy zwiększyły się o 94%. Poza pociągami rozkładowymi uruchomiono w ciągu ubiegłego roku 358 pociągów dla celów repatriacji, którymi wywieziono 663.654 Niemców, a przywieziono do Polski 33.645 Polaków z zachodu i 10.526 ze wschodu.

Czy stworzyć muzeum regionalne w Elblągu

Wielokrotnie podnoszono już kwestię stworzenia w Elblągu muzeum, w którym można by skupić rozrzucone na terenie miasta i powiatu zabytki sztuki, znajdujące się w niewłaściwych rękach, lub niszczejące w opuszczeniu.

Sprawa stawała się nieaktualną wobec autorytatywnych oświadczeń że muzea powinny powstać wyłącznie w ośrodkach wojewódzkich. A tymczasem zabytki sztuki daremnie czekają na właściwe miejsce.

Czy nie należałoby stworzyć w Elblągu muzeum warmińskiego, które mieściłoby zabytki o charakterze etnograficznym Warmii — choćby na wzór Kaszubskiego w Kartuzach?

A dotychczasowi posiadacze wartościowych przedmiotów zabytkowych na pewno chętniej je złożą w muzeum lokalnym niż w wojewódzkim.

Powstaje potężny ośrodek przemysłu niklowego

Katowice. — Dzięki bogactwom jakie mieszczą w sobie ziemie Dolnego Śląska, uzyskaliśmy wielkie możliwości rozwojowe przemysłów, które uprzednio w Polsce nie istniały.

Dotyczy to m. in. przemysłu niklowego. W pobliżu wioski Szklary pod Ząbkowicami na Dolnym Śląsku, znajdują się znaczne złoża jednoprocentowej rudy niklu. Stwierdzono, że złoża te liczą co najmniej 3 miliony ton, przypuszczalnie są jednak znacznie większe. Niemcy prowadzili intensywną eksploatację tych złóż. Powstałe tu zakłady górniczo - hutnicze Niemcy wykorzystywali w 100%, ponieważ była to jedyna produkcja niklu w Niemczech, pokrywająca 25% całego ich zapotrzebowania. Niestety zakłady te władze polskie przejęły we wrześniu 1945 r. w stanie zdewastowanym, wszystkie maszyny były wywiezione, a budynki w dużej części zniszczone. Nie zrażając się ogromem zniszczenia przystąpiono natychmiast do odbudowy. Przede wszystkim opracowano szczegółowo plany, poczyniono najpilniejsze zamówienia i przeprowadzono najkonieczniejsze naprawy i remonty. W r. 1950 przewidziane jest uruchomienie kopalni odkrywkowej oraz jednego pieca do produkcji około 350 t niklu w żelazoniklu rocznie. Widoki rozwojowe zakładu są jak najlepsze, gdyż surowiec w postaci rudy niklu czerpie zakład z własnej kopalni, położonej przy hucie, w koks zaś może się zaopatrywać w pobliskim Wałbrzychu. Zakład posiada wszelkie dane ku temu, aby stać się potężnym ośrodkiem przemysłu polskiego.

Odbudowa Kołobrzegu na nowych torach

Kołobrzeg. — Jednym z bardzo ważnych odcinków pracy starostwa jest sprawa odbudowy Kołobrzega.

Niedociągnięcia tej akcji w znacznej mierze wynikają z winy aparatu kierowniczego. Roboty planowano w ramach przyrzeczonych kredytów. Zamiast przewidzianej sumy 7.000.000 z M. Z. O. wpłynęło tylko 5.000.000, wskutek czego ostatnio wszelkie prace przy odbudowie Kołobrzega zostały wstrzymane. Na interewencję starostwa został wyznaczony nowy architekt powiatowy. Z chwilą uruchomienia pierwszych kredytów rozpoczną się dalsze prace, lecz tym razem nie będą wykonywane przez Referat Odbudowy, a zostaną powierzone przedsiębiorcom budowlanym w drodze przetargu.

Wieża ciśnień zbudowana w Legnicy

Legnica. — W Legnicy wybudowano dla potrzeb DOKP pierwszą po wojnie wieżę ciśnień o pojemności 400 m³ wody i wysokości 35 m. Wieża wybudowana jest z żelbetonu od fundamentów do góry. Pracami kierował jeden z najlepszych fachowców budowlanych ob. Zieliński. Cała załoga pracowała z wielkim entuzjazmem o czym najlepiej świadczą zarobki sięgające do 15.000 zł miesięcznie.

Ziemia Lubuska przy pracy

LETNICA — WZOROWA WIEŚ LUBUSKA

Położona w pow. zielonogórskim wieś Letnica, przewidziana jest w planie wojewódzkim jako wzorowa wieś lubuska. Gospodarze-przesiedleńcy z powiatów sochaczewskiego i kampinowskiego dążą do zorganizowania Domu Ludowego, wzorowej spółdzielni, szkoły rolniczej, planowej produkcji warzyw itd.

ROZBUDOWA FABRYKI WŁÓKIEN SYNTETYCZNYCH

Przy współudziale kapitału czeskiego rozbudowana zostanie w Gorzowie Fabryka Włókien Syntetycznych.

ORKA PRZY POMOCY BYDŁA

Z braku traktorów i koni, użyto na Ziemi Lubuskiej do orki bydła. Dzięki tym czworonożnym traktorom zaorano 2.977 hektarów. Byle ziemia nie stała odłogiem.

WIECZORY TOWARZYSKIE DLA WOJSKA

W każdą niedzielę, gorzowskie organizacje młodzieżowe urządzają w Domu Żołnierza wieczory towarzyskie dla wojska. Wieczory te urozmaicane są popisami artystycznymi.

BUDOWA DESTYLARNI SMOŁY

Na Ziemi Lubuskiej uruchomiono szereg gazowni, które produkują poważne ilości smoły pogazowej. W najbliższym czasie przewidziano budowę kosztem 12 milionów złotych destylarnię smoły pogazowej w Gorzowie.

KURSY SZKOLĄ FACHOWCÓW

W Zielonej Górze zakończył się ośmiotygodniowy kurs samorządowy, w którym brali udział wójtowie, sekretarze i pracownicy gminni.

WYŚCIG PRACY TRWA

W ramach współzawodnictwa między powiatami Ziemi Lubuskiej powiat krośnieński wezwał powiat zielonogórski do wyścigu pracy. W powiecie międzyrzeckim do współzawodnictwa między sobą przystąpiły wszystkie gminy.

ROŚNIE LICZBA ŻŁOBKÓW

Staraniem Ligi Kobiet w Gubinie powstanie w najbliższym czasie w Gubinie żłóbek dla dzieci i szwalnia.

STYPENDIA DLA UCZNIÓW

Zrzeszenie Kupców w Pile, na ostatnim zebraniu przyznało dwa stypendia dla uczniów gimnazium kupieckiego.

NOWE KINO W GORZOWIE

Film Polski przystąpił do budowy w Gorzowie drugiego kina, które pomieści około 600 widzów.

O zwiększenie przychowku koni

Olsztyn. — Na terenie województwa olsztyńskiego daje się odczuwać brak reproduktorów i klaczy zarodowych co powoduje zmniejszenie się przychowu koni.

Sprawdzane na terenie województwa klacze stanowią przeważnie element wybrakowany i z tego względu na materiał zarodowy się nie nadają. Ilość ogierów-reproduktorów jest niewystarczająca. Stwierdza się też ujemny wpływ na rozrodczość zarazy stadniczej

Min. Rolnictwa i RR., po zapoznaniu się na miejscu ze stanem hodowli koni przyrzekło rozwinąć ją do maksimum w kętrzyńskiej stadninie państwowej.

Liczba licencjonowanych ogierów na naszym terenie jest niewystarczająca, jest zaledwie 231 reproduktorów przy 1.00 ogierach nie doprowadzonych do Komisji Licencyjnych. Mamy więc 1 ogiera na 167 klaczy wówczas, gdy właściwy stosunek powinien wynosić 1 ogier na 40—50 klaczy.

Jedną z przyczyn małego przyrostu koni jest również nieodpowiednie rozmieszczenie ogierów w terenie.

Postanowiono poczynić kroki celem bardziej racjonalnego rozmieszczenia ogierów i wszcząć starania o dwukrotne powiększenie liczby ogierów przeznaczonych dla olsztyńskiego Zw. Sam. Chłopskiej.

Redaktor naczelny Bohdan Danielewski przyjmuje od godz. 10—12. Redakcja i Administracja ul. Chełmońskiego 2, czynne od godz. 8—15. Tel. 68-22. Rękopisy należy pisać na jednej stronie, pismem maszynowym. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. Za niedostarczenia pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy. Prenumerata miesięczna 35,— zł, kwartalna 105,— zł

Nakładem Zarządu Głównego PZZ. — Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K-50403